

PRZEGLĄD RYBACKI

1934

brak 17

ROK VII

1 LUTY

Nr. 2

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM RYBACTWA

ORGAN OFICJALNY:

ZWIĄZKU ORGANIZACJI RYBACKICH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

A TEM SAMEM

ZRZESZENIA GOSPODARSTW STAWOWYCH RZ. P., ZWIĄZKU SPORTOWYCH TOWARZYSTW WĘDKARSKICH, KRAJOWEGO TOWARZYSTWA RYBACKIEGO W KRAKOWIE, WIELKOPOLSKIEGO I POMORSKIEGO TOWARZYSTWA RYBACKIEGO W BYDGOSZCZY, WILEŃSKIEGO TOWARZYSTWA RYBACKIEGO W WILNIE I INNYCH INSTYTUCYJ, ZRZESZONYCH W ZWIĄZKU ORGANIZACJI RYBACKICH RZ. P.

WYDAWANY PRZY POMOCY ZASIŁKU MINISTERSTWA ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH.

TREŚĆ NUMERU:

	Str.
<i>Inż. Z. Sosnowski</i> — System hodowlany dwu i trzyletni w intensywnem gospodarstwie stawowym	43
<i>L. B.</i> — Wędkarstwo w Norwegji	53
<i>E. Iwaszkiewicz</i> — Reforma państwowego podatku gruntowego	59
Wykonanie ustawy o rybołówstwie	61
<i>Stanisław Sakowicz</i> — Normy obsadowe przy zarybianiu wód.	61
Głosy rybaków	67
Z instytucyj i towarzystw rybackich.	69
Nekrologja	75
Rynki rybne.	76
Drobne wiadomości	78

ŚCIŚLEJSZY KOMITET REDAKCYJNY: | ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI

E. Iwaszkiewicz, inż. St. Koszutowski,
St. Leśniowski, A. Mazaraki,
inż. St. Sakowicz, inż. M. Sawicki.

Kopernika 30, telefon 277-27

Warszawa.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Inż. STANISŁAW KOSZUTOWSKI.

Godziny przyjęć: 9—11.

WARUNKI PRENUMERATY:

ROCZNIE WRAZ Z PRZESYŁKĄ 16.— ZŁ. PÓLROCZNIE 8.— ZŁ. KWARTALNIE 4.— ZŁ.
CENA NUMERU POJEDYŃCZEGO 1,50 ZŁ. KONTO CZEKOWE W P. K. O. Nr. 17289

Reklamacje nieotrzymanych numerów są uwzględniane
tylko w ciągu 2 tygodni od daty danego numeru.

Ceny ogłoszeń: Przed tekstem $\frac{1}{2}$ zł, 120, $\frac{1}{3}$ 65, $\frac{1}{4}$ 40; po tekście $\frac{1}{2}$ 100, $\frac{1}{3}$ 55, $\frac{1}{4}$ 30.

SIECI RYBACKIE czysto lniane impregnowane

bardzo mocne, trwałe i praktyczne, każdego rozmiaru i wymiarów
wyrabia i sprzedaje

BAZAR PRZEMYSŁU LUDOWEGO — Spółdzielnia z o. o.

Skład i biuro: Wilno, Zarzecze 2, tel. 16-63
i sklep Wilno, Zamkowa 8, telefon 16-20.

Ceny znacznie niższe od cen sieci bawełnianych. Ogromny wybór
przedży lnianej impregnowanej (nici) do wyrobu i reperacji sieci
do łowienia ryb.

Starostwo powiatowe w Kołomyi

ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę XII obwodu rybackiego rzeki Prut, obiegającego od granicy gmin Sopów — Werbiaż niżny do granicy gmin Załucze nad Prutem i Zamulińce wraz z dopływami w granicach obwodu. Czas dzierżawy od 1 kwietnia 1934 do 31 marca 1944 roku. Wadium w wysokości 250 zł. Otwarcie ofert nastąpi w Starostwie powiatowym w Kołomyi w dniu 20 marca 1934 o godzinie 10 przed południem. Bliższe warunki dzierżawy są podane w obwieszczeniu ogłoszonym w gminach nadbrzeżnych i w Starostwie.

Starostwo powiatowe w Kosowie (województwo stanisławowskie)

ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę obwodów rybackich rzeki Czeremosz czarny Nr. II, III i IV.

Obwód Nr. II obejmuje rzekę Czeremosz czarny od ujścia potoku Dobryn do ujścia potoku Podorowaty włącznie w obrębie gminy Dzembronia, tudzież wszystkie dopływy wpadające do Czeremoszu na tej przestrzeni.

Obwód Nr. III obejmuje potok Szybene od źródeł do ujścia do Czeremoszu, wraz z leżącym na jego przebiegu jeziorem Szybene tudzież ze wszystkimi dopływami na całym biegu w obrębie gminy Dzembronia.

Obwód IV obejmuje rzekę Czeremosz od ujścia potoku Podorowaty po ujście rzeki Dzembronia włącznie w obrębie gminy Dzembronia, tudzież wszystkie dopływy w całym biegu wpadające do Czeremoszu na tej przestrzeni.

Czas dzierżawy od 1 kwietnia 1934 do 31 marca 1944, wadium za II obwód 45 zł., za III obwód 38 zł., za IV obwód 15 zł. Otwarcie ofert nastąpi w Starostwie w Kosowie dnia 2 marca 1934 o godzinie 10 rano. Bliższe warunki dzierżawy są podane w obwieszczeniu ogłoszonym w gminach nadbrzeżnych i Starostwie.

Starostwo w Brodach (wojew. tarnopolskie)

ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę obwodu rybackiego rzeki Styr Nr. V. Obwód powyższy obejmuje rzekę Styr ze wszystkimi odnogami i odlewiskami od ujścia potoku Bołdurka włącznie do granicy między gminy Szczurowice i Romanówka (w obrębie gmin i Zarządów dóbr Łazowe ad Piaski, Laszków, Szczurowice i Leszniów), Słonówkę od wpływu ze stawu w Korsowie do ujścia w obrębie gmin i Zarządów dóbr Korsów, Leszniów i Grzymałówka, wreszcie dopływ „Riczkę” w obrębie gmin i Zarządów dóbr: Kustyn, Nowostawce ad Laszków, Laszków i Szczurowice z wyłączeniem stawów leżących na przebiegu tych wód.

Czas dzierżawy od 1/V 1934 do 31/III 1933 r. Otwarcie ofert nastąpi w Starostwie brodzkim w dniu 28/III 1934 o godzinie 10-ej. Bliższe warunki dzierżawy są podane w obwieszczeniu, ogłoszonym w gminach nadbrzeżnych i w Starostwie na tablicy urzędowych ogłoszeń.

PRZEGLĄD RYBACKI

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM RYBACTWA

ORGAN OFICJALNY:

ZWIĄZKU ORGANIZACJI RYBACKICH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

A TEM SAMEM

ZRZESZENIA GOSPODARSTW STAWOWYCH R.P., ZWIĄZKU SPORTOWYCH TOWARZYSTW WĘDKARSKICH, KRAJOWEGO TOWARZYSTWA RYBACKIEGO W KRAKOWIE, WIELKOPOLSKIEGO I POMORSKIEGO TOWARZYSTWA RYBACKIEGO W BYDGOSZCZY, WILEŃSKIEGO TOWARZYSTWA RYBACKIEGO W WILNIE I INNYCH INSTYTUCYJ, ZRZESZONYCH W ZWIĄZKU ORGANIZACJI RYBACKICH RZ. P.

WYDAWANY PRZY POMOCY ZASIŁKU MINISTERSTWA ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH.

Inż. Z. SOSNOWSKI.

System hodowlany dwu i trzyletni w intensywnym gospodarstwie stawowym*).

Zmniejszona w ostatnich latach rentowność gospodarki w stawach karpowych, a w poszczególnych wypadkach nawet zupełna jej nieopłacalność, skłania hodowców do poddawania dotychczasowych systemów hodowlanych gruntownej analizie i krytyce i do szukania sposobów możliwie ekonomicznego i racjonalnego zagospodarowania rybników. W stawach sztucznych mamy w Polsce obecnie dwa zasadnicze systemy gospodarki. Polegają one na dwu i trzyletnim obrocie hodowlanym. Przy systemie dwuletnim w roku pierwszym produkujemy z ikry narybek. Narybek ten zimujemy. W roku drugim produkujemy z narybku rybę kupiecką. Przy systemie trzyletnim w roku pierwszym produkujemy narybek, po przezimowaniu, w roku drugim z narybku tego hodujemy kroczi. Po ponownem przezimowaniu w roku trzecim z kroczków produkujemy rybę kupiecką.

*) Referat, wygłoszony na Zjeździe Hodowców ryb stawowych w Warszawie w dniu 12 stycznia 1934 r.

Pragnąc nasze stawy zagospodarować najracjonalniej, musimy w pierwszym rzędzie zdecydować się na wybór jednego z powyższych systemów hodowlanych. Wobec tego musimy te systemy dokładnie zanalizować, a następnie porównać i z rozważań tych wyciągnąć wnioski.

Dla porównania obu tych systemów gospodarki weźmiemy jedno wybrane, typowe dla naszych warunków, gospodarstwo stawowe i zagospodarujemy je raz systemem dwu, a raz trzyletnim. Sposób porównania obu systemów gospodarki na jednym warsztacie rybackim zdaje się być najodpowiedniejszy i jedynie właściwy, gdyż tylko przy tej metodzie czynniki, wpływające na gospodarke, jak naprz. gleba, woda, ceny robocizny, ceny ryb i t. p., będą w obu wypadkach zupełnie jednakowe. Dane dla zagospodarowania omawianego warsztatu bierzemy oczywiście z istniejących gospodarstw stawowych o tym samym typie.

Przyjmujemy, że gospodarstwo położone jest w woj. warszawskim o ca 200 klm. na zachód od Warszawy. Komunikacja szosą. Powierzchnia gospodarstwa wynosi ca 100 ha zalewu *).

Gospodarka na stawach prowadzona jest od lat 10-ciu; gospodarstwo utrzymane jest jednak w stanie zupełnie kulturalnym. Przyrosty naturalne stawów narybkowych (przesadki drugie) wynoszą ca 200 kg z 1 ha, a stawów kroczkowych i kupieckich ca 150 kg z 1 ha.

Dla porównania na tym warsztacie obu systemów gospodarki zakładamy, że w obu wypadkach, t. zn. w pierwszym w ciągu dwóch lat, a w drugim w ciągu trzech, produkujemy taką samą ilość kilogramów ryb kupieckich (ca 26.000 kg) i o takiej samej przeciętnej wadze końcowej sztuki, wynoszącej ca 1.000 gr. Ryby dokarmiamy przy systemie dwuletnim w drugim roku, a przy systemie trzyletnim w drugim i w trzecim roku. Współczynnik pokarmowy łubinu dla ryb dwuletnich (kupiecka przy systemie dwuletnim i kroczi przy trzyletnim) przyjmujemy na 4, a dla ryb trzyletnich (kupiecka przy systemie trzyletnim) na 5.

Gospodarstwo w obu wypadkach prowadzone jest intensywnie i stosuje (poza stawami narybkowymi) obsady mniejwięcej

*) Powierzchnia gospodarstwa wynosi 100 ha bez tarlisk, przesadek pierwszych i magazynów dla ryb kupieckich. Powierzchnię tych stawków dla uproszczenia obliczeń pod uwagę nie bierzemy, gdyż jest ona zarówno przy dwu jak i trzyletnim systemie prawie jednakowa, a jednocześnie stanowią b. mały odsetek całej powierzchni gospodarstwa stawowego.

t. zw. podwójne, dokarmiając na paszy prawie tyle, ile wynoszą przyrosty naturalne odnośnych stawów.

Przy systemie dwuletnim nasze gospodarstwo organizujemy w ten sposób, że na przesadki drugie przeznaczamy 14 ha zalewu (5 stawów) i na stawy kupieckie 86 ha (8 stawów). Przy tym podziale powierzchni i przyroście naturalnym z 1 ha wynoszącym ca 200 kg, obsadzając na 1 ha przesadki drugiej ca 3.000 sztuk wycieru i licząc manco letnie na ca 20% i zimowe na ca 10%, na wiosnę roku drugiego obsadzić możemy stawy kupieckie ca 30.000 sztuk narybku o wadze sztuki 50—60 gr. W roku drugim, obsadzając na stawy kupieckie 30.000 sztuk narybku, licząc manco letnie na 10 — 15%, w jesieni wyławiamy ca 26.000 sztuk ryb kupieckich (302 z 1 ha) o wadze ca 26.000 kg *).

Przyjmując przyrost naturalny stawów kupieckich na 150 kg z 1 ha, dla wyprodukowania 26.000 kg ryb wyprodukować musimy na 1 ha na paszy sztucznej 137 kg i spaść przy współczynniku 4 na 1 ha 548 kg łubinu, a na całości stawów kupieckich 471 q łubinu.

Przy systemie trzyletnim na przesadki drugie przeznaczamy 8 ha (3 stawy), na stawy kroczkowe 16 ha (4 stawy) i na stawy kupieckie 76 ha (6 stawów). Przy takim podziale powierzchni i przyroście naturalnym ca 200 kg z 1 ha przesadki drugiej, obsadzając na 1 ha 6.000 sztuk, licząc manco letnie na ca 20% i zimowe na 18—20%, na wiosnę roku drugiego obsadzić możemy stawy kroczkowe 32.000 sztuk narybku o wadze ca 30 gr sztuka. W roku drugim, obsadzając na stawy kroczkowe 32.000 sztuk (ca 2.000 sztuk na 1 ha) i licząc manco letnie do 10%, wyprodukujemy ca 29.000 sztuk kroczków o wadze ca 200 gr sztuka. Przyjmując przyrosty naturalne stawów kroczkowych na 150 kg z 1 ha dla wyhodowania kroczków wykarmić musimy na 1 ha na paszy 156 kg ryb i spaść przy współczynniku łubinu 4 — 624 kg ziarna, a na całości stawów kroczkowych ca 100 q łubinu. W roku trzecim, przyjmując manco zimowe dla kroczków na 5%, obsadzamy na stawy kupieckie ca 27.500 sztuk kroczków 200-gramowych. Ustalając manco letnie na 5% odłowimy w jesieni ze stawów kupieckich ca 26.000 sztuk ryb (342 sztuki z 1 ha) o wadze ca 26.000 kg.

*) Tego rodzaju przyrosty będą miały miejsce oczywiście tylko w warunkach najbardziej sprzyjających, co omawiamy na str. 52.

Przyjmując przyrosty naturalne stawów kupieckich na 150 kg z 1 ha, dla wyprodukowania 26.000 kg ryb wykarmić musimy na 1 ha na paszy 124 kg ryb i spaść przy współczynniku pokarmowym 5 na 1 ha — 620 kg łubinu, a na całości stawów kupieckich — 471 q łubinu.

Powyżej omówiliśmy sposób zagospodarowania stawów przy systemie dwu i trzyletnim i w dalszym ciągu przejść musimy do ustalenia kosztów wyprodukowania określonej przez nas ilości 26.000 kg ryby kupieckiej najprzód przy dwu, a następnie trzyletnim obrocie hodowlanym.

Na koszty wyprodukowania ryby kupieckiej przy systemie dwuletnim złożą się następujące pozycje *):

Rok 1-szy. 1) Koszty bieżące wyprodukowania narybku w roku pierwszym na 14 ha stawów (kapitał obrotowy) 2.072,— zł.

W tem:

- | | |
|---|-------|
| a) koszty robocizny dniówkowej ludzkiej i końskiej **): 111 dniówek ludzkich a 2 zł.; 39 dniówek końskich a 8 zł. (para koni i fornal) i 7 dni dozoru po 4 zł.) | 562,— |
| b) walka ze szkodnikami—koszt tępienia szkodników dla 100 ha ustalamy na 135 zł. — na 14 ha | 19,— |
| c) reperacje narzędzi — na 100 ha — 150 zł. na 14 ha | 21,— |

*) Przy obliczaniu kosztów, obciążających wyprodukowanie ryby kupieckiej, nie uwzględniłem obciążenia z tytułu t. zw. renty gruntowej. Zrobiłem to dlatego, że w dzisiejszych warunkach pozycja ta, jako nieznajdująca najczęściej pokrycia w dochodach, bywa przez hodowców w codziennych kalkulacjach pomijana. W referacie zaś chodziło mi o przeprowadzenie kalkulacji porównania obu systemów hodowlanych, właściwych dla dzisiejszych warunków gospodarowania i opłacalności warsztatu rybackiego. Nie brałem również pod uwagę obciążenia z tytułu oprocentowania kapitału narzędzi, gdyż jest to suma mała (1200 zł. na 100 ha) i przy porównaniu kosztów obu systemów gospodarki roli nie odgrywa.

**) Przy obliczaniu robocizny (dniówek) ludzkiej, końskiej i dozoru (mam tu na myśli dozór kogoś z niższej administracji rolnej) brano zasadniczo następujące rodzaje całorocznych prac na stawach: przygotowanie zimowisk, odłowy jesienne danej kategorii stawów, orka (na tych przesadkach gdzie była stosowana), prace zimowe na zimowiskach, wiosenna kontrola stawów, zalew stawów i odmiały mnichów, odłów ryb z zimowisk i rozsądzenie na stawy, wiosenna uprawa stawów narybkowych i ich przygotowanie do przyjęcia ryb, wywóz obornika, koszenie pod wodą i rozwożenie paszy. Z prac tych wybrano oczywiście dla każdej grupy stawów i każdego roku tylko właściwe dla nich prace.

- d) remont urządzeń — na 100 ha — 1500 zł. — na 14 ha 210,—
- e) koszty personelu stałego—rybak i stróż, rocznie na 100 ha — 3.000 zł. na 14 ha 420,—
- f) obciążenie stawów kosztami ogólnej administracji rolnej tego warsztatu, do którego stawy należą, na 100 ha — 2.500 zł. — na 14 ha 350,—
- g) podatki na 1 ha 35 zł. — na 14 ha 490,—

2) Amortyzacja kapitału urządzeń i narzędzi dla 14 ha stawów (kapitał zakładowy) 442,40 zł.

Kapitał urządzeń dla 100 ha przyjmujemy na 100.000 zł. W tem 70.000 zł. na roboty ziemne, amortyzujące się po 50 latach i 30.000 zł. na urządzenia z drzewa, amorytzujące się w ciągu 20 lat. Roczna amortyzacja kapitału urządzeń na 100 ha wyniesie 2.900 zł.

Kapitał narzędzi przyjmujemy na 1.200 zł., w tem połowa kapitału amorytzuje się w ciągu 3 lat i połowa w ciągu 10 lat (zależnie od rodzaju narzędzia). Roczna amorytzuacja kapitału narzędzi wyniesie — 260 zł. na 100 ha. Razem roczna amorytzuacja kapitału urządzeń i narzędzi na 100 ha wyniesie 3.160 zł. a na 14 ha — 442,40.

3) Oprocentowanie wydatkowanego w roku pierwszym kapitału obrotowego. 186,48 zł.

Kapitał oprocentowujemy w ciągu 1½ roku (ponieważ wkładamy go w ciągu całego pierwszego roku, a nie na początku i otrzymujemy jego zwrot z końcem roku drugiego), oprocentowując go na 6% w stosunku rocznym.

4) Oprocentowanie kapitału urządzeń na 14 ha stawów 497,— zł.

Bierzemy 11 rok prowadzenia gospodarstwa i kapitał oprocentowujemy na 5% rocznie w ciągu 1-go roku. Kapitał podlegający oprocentowaniu w 11 roku, na skutek zamortyzowania przez 10 lat jego części, wyniósł na 100 ha zł. 71.000, a na 14 ha — 9.940 zł., jego zaś oprocentowanie — 497 zł.

Rok 2-gi. 5) Koszty wyprodukowania ryby kupieckiej w roku drugim na 86 ha (kapitał obrotowy) 15.321,— zł.

w czem:

- a) koszty robocizny dniówkowej ludzkiej i końskiej 350 dniówek ludzkich a 2 zł., 69 dniówek końskich a 8 zł. i 21 dniówek dozoru a 4 zł. 1.336,—

b) pasza i przemiał 471 q a 10 zł	4.710,—
c) walka ze szkodnikami	116,—
d) reperacja narzędzi	129,—
e) remont urządzeń	1.290,—
f) koszty personelu stałego	2.580,—
g) obciążenie stawów kosztami administracji ogólnej	2.150,—
h) podatki	3.010,—

6) Amortyzacja kapitału urządzeń i narzędzi 2.717,60 zł.

Na 100 ha rocznie amortyzacja wynosi 3160 zł.
to na 86 ha wyniesie 2717,60 zł.

7) Oprocentowanie wydatkowanego w roku drugim kapitału obrotowego 459,63 zł.

Kapitał oprocentowujemy na 6% w ciągu ½ roku (kapitał wkładamy w ciągu całego roku stopniowo).

8) Oprocentowanie kapitału urządzeń (86 ha) 2.928,30 zł.

Bierzemy rok 12-ty prowadzenia gospodarstwa, kapitał podlegający oprocentowaniu (na skutek częściowej amortyzacji) wyniesie na 100 ha — 68.100 zł., a na 86 ha — 58.566 zł. Przy oprocentowaniu na 5% rocznie w ciągu roku oprocentowanie wyniesie 2928,30 zł.

Razem wszystkie koszty, obciążające wyprodukowanie ryby kupieckiej przy systemie dwuletnim wyniosą 24.624,41 zł.

Analogicznie obliczyć musimy koszty, obciążające wyprodukowanie tej samej ilości ryby kupieckiej przy systemie trzyletnim. Na te koszty złożą się tutaj następujące pozycje:

Rok 1-szy. 1) Koszty wyprodukowania narybku w roku pierwszym na 8 ha stawów (kapitał obrotowy) 1.216,80 zł.

w tem:

a) koszt robocizny dniówkowej — 79 dniówek ludzkich à 2 zł., 22 dniówek końskich à 8 zł. i 5 dniówek dozoru à 4 zł.	354,—
b) walka ze szkodnikami	10,80
c) reperacja narzędzi	12,—
d) remont urządzeń	120,—
e) koszt personelu stałego	240,—
f) obciążenie kosztami administracji ogólnej	200,—
g) podatki	280,—

2) Amortyzacja kapitału urządzeń i narzędzi na 8 ha stawów 252,80 zł.

Roczna amortyzacja na 100 ha — 3.160 zł., to na 8 ha — 252,80 zł.

3) Oprocentowanie wydatkowanego w roku pierwszym kapitału obrotowego 182,40 zł.

Kapitał 1.216 zł., oprocentujemy go przez 2½ lat po 6% rocznie.

4) Oprocentowanie kapitału urządzeń na 8 ha , 284.— zł.

Kapitał urządzeń w 11 roku prowadzenia gospodarstwa wynosi 71.000 zł. dla 100 ha, dla 8 ha wyniesie 5.680 zł., oprocentujemy go w ciągu roku na 5%, co da kwotę 284 zł.

Rok 2-gi. 5) Koszty wyprodukowania kroczków w roku drugim na 16 ha stawów 3.221,60 zł.
w tem:

- | | |
|--|---------|
| a) koszty robocizny dniówkowej 104 dniówki ludzkiej à 2 zł., 33 dniówki końskie à 8 zł. i 6 dni dozoru à 4 zł. | 496,— |
| b) pasza i przemiał 100 q à 10 zł. | 1.000,— |
| c) walka ze szkodnikami | 21,60 |
| d) reperacja narzędzi | 24,— |
| e) remont urządzeń | 240,— |
| f) koszty personelu stałego | 480,— |
| g) obciążenie gospodarstwa stawowego kosztami administracji ogólnej | 400,— |
| h) podatki | 560,— |

6) Amortyzacja kapitału urządzeń i narzędzi na 16 ha 505,60 zł.
(na 100 ha amortyzacja wynosi 3.160 zł.).

7) Oprocentowanie wydatkowanego w roku drugim kapitału obrotowego 289,94 zł.

Oprocentujemy na 6% rocznie w ciągu 1½ roku.

8) Oprocentowanie kapitału urządzeń 16 ha 544,80 zł.

Bierzemy rok dwunasty. Kapitał podlegający oprocentowaniu na skutek częściowej amortyzacji wyniesie na 100 ha — 68.100 zł. — na 16 ha 10.896 zł., oprocentujemy go przez 1 rok na 5%, co da kwotę 544,80 zł.

Rok 3-ci. 9) Koszty wyprodukowania ryby kupieckiej w roku trzecim na 76 ha stawów 14.146,— zł.

a) koszty robocizny dniówkowej 310 dniówek ludzkich à 2 zł., 68 dniówek końskich à 8 zł. i 19 dni dozoru à 4 zł.	1.240,—
b) pasza i przemiał 471 q à 10 zł.	4.710,—
c) walka ze szkodnikami	102,—
d) reperacja narzędzi	114,—
e) remont urządzeń	1.140,—
f) koszty personelu stałego	2.280,—
g) obciążenie gospodarstwa stawowego kosztami administracji ogólnej	1.900,—
h) podatki	2.660,—

10) Amortyzacja kapitału urządzeń i narzędzi 2.401,60 zł.
 Na 100 ha amortyzacja — 3.160 zł.

11) Oprocentowanie wydatkowanego w roku trzecim kapitału obrotowego 424,38 zł.
 Kapitał 14.146 zł. oprocentowujemy przez pół roku w stosunku 6% rocznie.

12) Oprocentowanie kapitału urządzeń 2.477,60 zł.
 Bierzemy rok trzynasty. Kapitał podlegający oprocentowaniu dla 100 ha wyniesie — 65.200 zł., a dla 76 ha 49.552 zł., oprocentowujemy go w ciągu roku na 5%.

Razem wszystkie koszty obciążające wyprodukowanie ryby kupieckiej przy obrocie hodowlanym trzyletnim wyniosą 25.947,52 zł.

Powyżej zestawiliśmy wszystkie koszty, obciążające wyprodukowanie tej samej ilości ryby kupieckiej (26.000 kg), początkowo przy obrocie hodowlanym dwuletnim (24.624 zł.), a następnie przy trzyletnim (25.947 zł.). Jeżeli obecnie porównamy sumy tych kosztów oraz obliczymy ich różnicę, to przekonamy się, że dla naszego gospodarstwa, prowadzonego intensywnie, na powierzchni 100 ha zalewu, różnica ta wynosi 1.323 zł. Jak widzimy więc różnica ta w stosunku do zaangażowanych kapitałów jest bardzo niewielka.

Zastanówmy się teraz, skąd bierze się ta różnica i w jakich pozycjach obciążeń obu systemów ma ona źródło. Analizując pozycje kosztów prowadzenia gospodarki obydwoma systemami, dochodzimy do wniosku, że na różnicę kosztów składają się prawie wyłącznie:

a) inne w obu wypadkach ilości skarmionego ziarna i stąd inna wysokość obciążenia kosztów produkcji paszy,

b) inne obciążenia kosztów produkcji z tytułu różnych kosztów oprocentowania kapitałów obrotowych.

Ilości paszy zużyte dla wyprodukowania tej samej ilości ryb przy systemie trzyletnim są większe niż przy dwuletnim. Różnicę tę wywołuje inny współczynnik pokarmowy, który przyjęliśmy dla ryb dwuletnich i trzyletnich, (przy współczynniku je dnakowym ilości paszy byłyby prawie równe). Przy współczynniku paszy dla ryby trzyletniej przyjętym na 5 i dla dwuletniej na 4, przy systemie trzyletnim skarmić musimy: 571 q ziarna (100 q w roku drugim i 471 q w roku trzecim), a przy systemie dwuletnim 471 q. Różnica na niekorzyść systemu trzyletniego wynosi 100 q ziarna czyli 1.000 zł.

Koszty związane z oprocentowaniem kapitału obrotowego przy systemie trzyletnim są też wyższe niż przy obrocie dwuletnim. Przy systemie trzyletnim wynoszą one: 896 zł. (182,40 procentowanie kapitału obrotowego z roku pierwszego + 289,94 z roku drugiego i 424,38 z roku trzeciego), a przy systemie dwuletnim: 646 zł. (186,48 z roku pierwszego i 459,80 z roku drugiego). Różnica na niekorzyść systemu trzyletniego wynosi 250 zł. Większe przy systemie trzyletnim koszty paszy i wyższa suma oprocentowania kapitału obrotowego (na skutek dłuższego czasu oprocentowania) składają się jak widzimy na prawie całkowite pokrycie różnicy 1.323 zł., o którą to sumę całość gospodarki przy systemie trzyletnim była droższa od gospodarki systemu dwuletniego.

Opierając się na tym obrachunku cyfrowym możnaby wyciągnąć wnioski, że przy wyborze gospodarki pierwszeństwo oddać należy systemowi dwuletniemu jako tańszemu. Zdaniem mojem wniosek taki byłby jednak niewłaściwy. Jest on niestuszny, gdyż różnica kosztów produkcji (takiej samej ilości ryb kupieckich) przy obu systemach jest w stosunku do całości wydatków niewielka, a wiele innych czynników, wpływających na racjonalność produkcji, a w pierwszym rzędzie t. z. pewność gospodarki, jest przy systemie trzyletnim o tyle większa, że równoważy zupełnie nieco wyższe koszty prowadzenia tego systemu hodowli. Ryzyko przy systemie dwuletnim jest istotnie dużo większe. Cała produkcja opiera się tu wyłącznie na wyhodowanym narybku. Częściowe wyginięcie narybku wywołuje znaczne zmniejszenie się produkcji ryby kupieckiej w roku następnym. Całkowite nieudanie się wycieru pociąga za sobą konieczność zawieszenia hodowli w roku następnym.

Porównyując oba systemy gospodarki zakładaliśmy, że w obu wypadkach produkujemy ryby ciężkie o jednakowej wadze ca 1.000 gr sztuka. Takie założenie praktycznie rzecz biorąc jest również bardzo ryzykowne, wyprodukowanie bowiem ryb tak ciężkich przy obrocie dwuletnim jest bardzo niepewne. Praktycy hodowcy wiedzą przecież dobrze jak trudno jest w lata chłodne wyprodukować w roku pierwszym narybek ciężki i jak trudno w lata chłodne nawet z narybku dużego „wypędzić“ w roku drugim rybę kupiecką do wagi 1000 gr sztuka. A cóż dopiero mówić o hodowaniu w roku drugim ryby ciężkiej z narybku, który nam w roku poprzednim nie wyrósł dostatecznie i który szczególnie przy gęstszych obsadach w żadnym razie na ryby ciężkie nie wyrośnie.

Przy systemie gospodarki trzyletnim hodowla opiera się nie tylko o narybek, ale i o kroczi. Nieudanie się wycierów w jednym roku i brak narybku w roku następnym nie wywołuje tutaj konieczności zawieszenia hodowli, jak to miało miejsce przy obrocie dwuletnim, a jedynie powoduje zmniejszenie jej intensywności, gdyż stawy obsadzamy kroczkami. Produkcję rybę kupiecką nie z narybku, a z kroczków nawet w lata chłodne, możemy mieć pewność, że wyprodukujemy rybę możliwie najcięższą, dochodzącą do 1.000 gr sztuka.

Jak z powyższego widać system trzyletni przy zasadniczym mniejszym ryzyku daje jeszcze jak największą pewność produkcji ryby kupieckiej ciężkiej. Ta jego cecha jest bezsporną zaletą tego systemu, jeżeli weźmiemy pod uwagę dzisiejsze wymagania rynku.

Wiemy przecież wszyscy, że nasze rynki szczególnie większe odróżniają już jakość i wielkość otrzymywanego towaru i że za towar ciężki płacą ceny wyższe niż za średni i lekki. Towaru średniego i drobnego poszukują tylko rynki lokalne, których zapotrzebowanie (jakkolwiek nie może być lekceważone) jest jednak mniejsze. Obrót hodowlany trzyletni pozwala wreszcie na produkcję t. zw. lipcówki lub czerwcówki, która jako rentowna znajduje wśród hodowców zupełnie słusznie coraz więcej amatorów.

Powyżej przeprowadziliśmy analizę i porównanie kosztów produkcji gospodarki prowadzonej systemem dwu- i trzyletnim oraz wskazaliśmy na pewne czynniki, które wpływają w sposób decydujący na większą lub mniejszą przydatność dla gospodarstw stawowych obu tych systemów gospodarki.

Rozważania nasze doprowadzają do wniosku, że dla większości gospodarstw przy dzisiejszych wymaganiach rynku, odpowiedniejszy będzie system trzyletni. System dwuletni może być odpowiedni tylko tam, gdzie gospodarstwo jest wyjątkowo kulturalne, kierownik bardzo fachowy i zamiłowany, a kasa pełna, aby w wypadku klęski narybku mogła ułatwić nabycie całej obsady z zewnątrz *).

W artykule niniejszym (dla jasności i jaskrawości zestawień) braliśmy dla porównania gospodarki systemy dwu- i trzyletnie t. zw. czyste. W praktyce istnieje jednak jeszcze system t. zw. mieszany, który dla większości gospodarstw będzie najcelowszy. Polega on na produkowaniu (w obsadach mieszanych) ryb kupieckich częściowo lekkich, systemem dwuletnim, a częściowo ciężkich, systemem trzyletnim. Stosunek produkcji ryb obu kategorii winien być dostosowany do zapotrzebowania rynków lokalnych mniejszych i centralnych większych, dla których gospodarstwo pracuje. Z punktu widzenia pewności gospodarki przeważać powinien przy systemie t. zw. mieszanym obrót trzyletni.

Powyższe wnioski, które wyciągnęliśmy z rozważań, znajdują może oponentów wśród zwolenników dwuletniego systemu gospodarki; stwierdzić jednak musimy, że znajdują one potwierdzenie w szerokiej praktyce intensywnych gospodarstw stawowych, których wiele idzie systemem mieszanym, opierając coraz mocniej swoją gospodarkę o hodowane kroczi.

Wędkarstwo w Norwegji.

Naturalne warunki stworzyły z Norwegji raj wędkarski. Łoś odwiedza przeszło 200 rzek norweskich, nie licząc wielu mniejszych. Każda nieomal większa rzeka w Norwegji, począwszy od rz. Berby na południu (przy granicy szwedzkiej) aż do rz. Jakóba na północy (przy granicy finlandzkiej), obfituje w tę

*) System dwuletni należałoby może jeszcze zalecić tam, gdzie ryby chorują z objawami t. zw. posocznicy (choroby lubelskiej). Jakkolwiek chorobie tej podlegają nietylko ryby trzyletnie, ale również dwuletnie, a nawet pierwszoroczne („latosie“), to jednak w większości wypadków przy przejściu z systemu trzyletniego na dwuletni procent śnięcia ryb się zmniejsza, pozwalając na prowadzenie gospodarki. W praktyce większość gospodarstw zarazonych przechodzi na system dwuletni.

królewską rybę. Prawda, że może ona przebyć tylko krótkie odcinki tych rzek, napotykając przy wędrówce w górę nieprzezwyciężone przeszkody, ale tem cenniejsze są te partje dla sportowca. Obok rzek łososiowych mnóstwo jest w Norwegji rzeczek pstrągowych, mniej oczywiście cenionych przez cudzoziemców, ale zato licznie odwiedzanych przez sportowców norweskich.

Pierwsi Anglicy odkryli ten raj wędkarski, aczkolwiek oczywiście Norwegowie od tysięcy lat uprawiają połów ryb na wędkę, a już conajmniej od XIII wieku łowią łososie i pstrągi na sztuczną muchę, jako że wspomina o niej saga o Njaalsie, przewodcy islandzkim, zmarłym w 1011 r. Pierwsi angielscy „łososiarze“ odwiedzali Norwegję już przed stu laty, sądząc z grobowców na starym angielskim cmentarzu w Elvehøj. Stopniowo liczba ich corocznie wzrastała tak dalece, że w ostatnich latach przed wojną światową większa część sportowych obwodów na rzekach norweskich znajdowała się w ich dzierżawie. Szczególnie ubiegają się oni o rzeczki mniejsze i górne biegi większych, w których łososie chętniej biorą na muszkę i dłużej przebywają; płacą też za dzierżawy fantastyczne ceny. Mimo to i inni cudzoziemcy, mniej zamożni, mogą użyć sportu łososiowego, gdyż w Norwegji jest sporo hoteli, które dla zdobycia klienteli dzierżawią obwody łososiowe i pozwalają swym gościom już to zupełnie bezpłatnie, już to za skromną opłatą, łowić na swoich terenach. Natomiast wielu angielskich sportowców, dzierżawiących od wielu lat pewne obwody, pobudowało sobie wille i zjeżdżają w sezonie z rodziną, przyjaciółmi i służbą. Dopiero po wielkiej wojnie zmniejszył się znacznie „ciąg“ Anglików na rzeki norweskie.

Jakich rozkoszy zażywają sportowcy na tych rzekach, przykładem, coprawda rekordowym, może być rzeka Topdal, w której znany wędkarz i historyk wędkarstwa p. W. Radcliffe wraz ze swym przyjacielem p. Wilsonem złowili w r. 1924 w ciągu 51½ dni na dwie wędki 1.352 łososie! P. Wilson sam w ciągu 10 lat (od 1921—1931) złowił na tej rzece 3.050 łososi, wyłącznie na sztuczną muchę.

Niestety, ilość łososi w wodach norweskich w ostatnich paru latach wykazuje poważną i niepokojącą obniżkę wskutek nadmiernych połowów sieciami, znanemi pod nazwą „kile-nöter“ (po angielsku „bag-nets“). Ostatnie sprawozdanie urzędowe norwe-

skie, ogłoszone w sierpniu ub. roku, podaje zestawienie odłowów łososa za 10 lat (1921—1931), które dla uwypuklenia różnic po-
dzielimy na dwa okresy pięcioletnie:

	Rzeki	Morze	Razem
1922	232.000 kg.	811.000 kg.	1.043.000 kg.
1923	230.000 „	749.000 „	979.000 „
1924	208.000 „	817.000 „	1.025.000 „
1925	216.000 „	895.000 „	1.111.000 „
1926	219.000 „	1.102.000 „	1.321.000 „
<hr/>			
Przeciętnie	221.000 kg.	875.000 kg.	1.096.000 kg.
<hr/>			
1927	178.000 kg.	1.030.000 kg.	1.208.000 kg.
1928	157.000 „	749.000 „	906.000 „
1929	139.000 „	705.000 „	844.000 „
1930	152.000 „	720.000 „	872.000 „
1931	190.000 „	804.000 „	994.000 „
<hr/>			
Przeciętnie	163.000 kg.	802.000 kg.	965.000 kg.
<hr/>			
Różnica	—58.000 kg.	—73.000 kg.	—121.000 kg.

A więc ogólna suma połowów łososa w ostatnim pięcioleciu spadła o 121.000 kg. rocznie, czyli o 12%, połowów morskich o 8%, za to rzecznych o 26%. Połowy rzeczne obejmują wszystkie narzędzia rybackie, jak wędkę, sieci, samolówki i t. p. Dlatego też ten spadek uważać należy za bardzo poważny, albowiem dowodzi on zmniejszenia się liczby tarlaków, od których zależy cała przyszłość norweskiego rybołówstwa (morskiego i rzecz-
nego).

Że winą są nadmierne odłowy sieciami, dowodzi tego statystyka sieci łososiowych, używanych w Norwegji, oraz opinia rządowych inspektorów rybactwa. Oto charakterystyczna tabela:

Rok	Sieci łososiowych	Rok	Sieci łososiowych
1922	6.316	1927	8.734
1923	6.531	1928	8.704
1924	7.065	1929	8.671
1925	7.555	1930	8.389
1926	8.171	1931	8.409
<hr/>		<hr/>	
Przeciętnie	7.092	Przeciętnie	8.581
<hr/>		<hr/>	
		Różnica	+1.589

A więc mimo, a raczej wskutek bardziej intensywnej odłowów w ciągu ostatniego pięciolecia, wyniki ich obniżyły się o 121.000 kg. rocznie. W pierwszym pięcioleciu na jedną sieć przypadało rocznie 109 kg., w drugim pięcioleciu tylko 93 kg.

Autor urzędowego sprawozdania, z którego powyższe cyfry czerpiemy, p. Birger Aargard, wyraźnie dzwoni na alarm, ostrzegając przed nadmiernymi odłowami łososia sieciami na wodach norweskich i przeciwstawia się ograniczeniu sportu wędkarskiego. Przeciwnie, wypowiada on opinię, że najlepszą ochroną dla łososia jest wydzierżawianie rzek sportowcom, a to dlatego, że wędką poławia się znacznie mniej, aniżeli sieciami, nie mówiąc już o tem, że właściciele rybołówstwa znacznie więcej mają dochodu z pozwoleń, udzielanych wędkarzom, aniżeli z eksploatacji handlowej rzek.

Skądinąd wiadomo, że wydzierżawianie sportowcom terenów łososiowych w Norwegii przynosi właścicielom rybołówstwa przeciętnie 325.000 kor. rocznie, ogólny zaś dochód roczny, jaki kraj czerpie ze sportu wędkarskiego, szacowany jest na 1.900.000 koron. (Korona norweska = 1,40 zł.).

Ostatnie urzędowe sprawozdanie za rok 1932 zawiera interesującą wędkarzy listę „8 wielkich łososi” (ponad 30 kg.), złowionych w ciągu ostatniego pięćdziesięciolecia w Norwegji.

1. 33,5 kg., rz. Tana na wędkę przez p. Lensmana w r. 1878 lub 1879.

2. 32 kg., Voss-elv, siecią podczas odłowu dla wylęgarni, 7.XI.1919 r.

3. 31,6 kg. Evanger, sierpień 1922.

4. 33,5 kg. Sulen, siecią, czerwiec 1924.

5. 31,5 kg. Namsen, na wędkę, czerwiec 1924.

6. 34 kg. Hellefoss, Dramens-elv, samołowka, lipiec 1925.

7. 32 kg. Aaroelv, na wędkę, lato 1927.

8. 36 kg. Storfoss, Tana-elv, na wędkę, w końcu lipca 1928, przez urzędnika pocztowego Henrika Henriksena z Bodeng (Polmak). Jest to prawdopodobnie światowy rekord łososia, złowionego na wędkę.

Łosoś zaczyna wstępować do rzek norweskich w maju — czerwcu i przebywa w nich do jesieni. Większość łososi wstępuje wszakże w okresie między końcem maja i końcem sierpnia, najpierw dwu i trzylatki; natomiast jednoroczne wchodzą do rzek dopiero od połowy lata i w tej drugiej połowie stanowią one więk-

szość. Mimo to w rzekach zachodniej i północnej Norwegji najczęściej jest dużych łososi, głównie zaś rzeki w części południowej kraju odwiedzane są przez łososie dwuletnie i jednoroczne. Mrzost łososi przypada na październik i listopad.

Większość złowionych łososi norweskich przebyła w morzu 1—3 lata. Wielkość ich waha się, zależnie od rzeki. Wyniki badań w okręgu Trøndelag wskazują, że przeciętna waga łososi po jednorocznym pobycie w morzu wynosi 1,95 kg., po dwuletnim 4.91 kg., po 3-letnim 10 kg. Im bardziej posuwamy się na północ, tem łososie dłużej przebywają w morzu, zanim zaczynają wstępować do rzek.

Naturalną jest rzeczą, że w kraju takim, jak Norwegja, który ciągnie się z południa na północ na przestrzeni 13 stopni szerokości geograficznej, najlepszy sezon połowu łososi na wędkę jest wszędzie różny. Naogół biorąc, na południu i zachodzie najlepszymi miesiącami są czerwiec i lipiec, natomiast na północy — druga połowa lipca i pierwsza sierpnia. Oróżniają tam, jak w Anglji, rzeki „wczesne“ od „późnych“, zależnie nie tylko od klimatu, ale i rodzaju łożysk rzecznych oraz pobytu łososi przy różnych stanach wody.

Do połowu na wędkę używa się przeważnie mocnych, klejonych wędzisk 16—17-stopowych, ponieważ rzeki norweskie naogół mają bystry prąd i duże łososie. Much polecanych „najgoręcej“ na łososie jest takie mnóstwo, że nie warto ich wymieniać. Wielkość haczyków waha się: dla większych rzek na wiosnę od 7/0—3/0, w środku sezonu 3/0—1/0. Natomiast w średnich i mniejszych rzekach Nr. 3/0 jest największym, numery zaś od 1 do 8 w połowie sezonu są najbardziej używane.

W większych rzekach łososiowych, na północ od Trondhejm a mianowicie w rzekach Tana, Salten, Veffen, Namsen i in. trzeba łowić na spinning, albowiem tonie w nich są zbyt szerokie, a prąd tak bystry, że niepodobna pracować muchą. Tutaj główną rolę odgrywa po dziś dzień „łyżeczka“.

Sport łososiowy w Norwegji jest naogół sportem cudzoziemców z powodu wysokich kosztów pozwoleń i dzierżaw. Norwegowie ograniczają się przeważnie do pstrągarstwa, które jest sportem najtańszym. Pstrąg jest najpospolitszą i najbardziej rozpowszechnioną rybą w Norwegji. Poza południowo-wschodnią płaską częścią Norwegji, gdzie jest za wiele szczupaków i innych wrogów salmonidów, trudno wskazać jezioro lub rzeczkę, gdzie-

by nie było pstrągów w obfitości, co więcej, w wielu wodach pstrągi są jedyną rybą, która w nich żyje, czem się różni Norwegia od innych krajów europejskich.

Rzadko poławia się trocie 6—7 kilogramowe, większość nie przekracza 3—4 kg. Troć znajduje się już to w wielkich rzekach łososiowych (późnym latem występują one razem z jednorocznymi łososiami), już to w większych, specjalnie trociowych, rzekach zachodniej części kraju, gdzie bywa ich takie mnóstwo i tak dużych, że połów ich na wędkę staje się rodzajem sportu łososiowego „en miniature”. W mniejszych rzekach i jeziorach łowią je na wędki pstrągowe jednoręczne, natomiast tam, gdzie troć występuje obok łososia, używa się wędzisk 12—14-stopowych, dwuręcznych. Zalecane są najmniejsze numery much łososiowych. Jako martwej przynęty spinningowej używa się t. zw. węgorzyc piaskowych (*Ammodytes tobianus*), występujących masowo w północnej Norwegji, ale przezorni wędkarze zaopatrują się w rybki konserwowane, znajdujące się w handlu, oraz różnego rodzaju sztuczne „łyżeczki”, błyskotki, „Devony” i t. p.

Roczny połów troci w Norwegji waha się między 75.000 i 150.000 kg.

Pstrągi potokowe norweskie są naogół mniejsze od angielskich, prawdopodobnie wskutek nadmiernej ich ilości, mniejszej natomiast — owadów. Przeciętna ich waga wynosi od 200 do 1000 gramów, aczkolwiek w pewnych wodach ośmiu- i dziewięcioletnie pstrągi osiągną wagę 6 kg., w jeziorze zaś Mjösä, największem w Norwegji, często spotyka wędkarz i 12-kilogramowe. Największy pstrąg, złowiony w tym jeziorze na wędkę, ważył 18 kg.

Wędkarstwo pstrągowe uprawiane jest w Norwegji prawie zawsze na muchę, t. z. „topioną”, inaczej „mokrą”, ponieważ zbyt rwący prąd rzek nie pozwala na „suchą”. Haczyków używa się numerów od 7 do 10 (starej skali), o zmierzchu i w nocy — od 5 do 7.

W górskich rzekach i jeziorach najlepszym sezonem pstrągowym na muchę jest lipiec i sierpień, na północy — połowa lipca do połowy sierpnia. Natomiast na spinning można zaczynać pstrągarstwo znacznie wcześniej i kończyć znacznie później.

Daleko podrzędniejsze znaczenie w Norwegji ma połów lipieni i szczupaków, tak cenionych w Anglji, Niemczech i Polsce. Słynie w Norwegji z obfitości lipieni i to dużych rzeka Glommen

z dopływami oraz jeziora Fämund w pobliżu granicy norwesko-szwedzkiej.

Według prawa z 8.IV.1905 r. połów łososi i pstrągów w rzekach, jeziorach i morzu zakazany jest od 26 sierpnia do 14 kwietnia, ale na wędkę wolno naogół łowić od 15 kwietnia do 14 września. Poza tem korzystają te ryby z trzydniowej ochrony każdego tygodnia w sezonie, a mianowicie od godziny 6 pp. w piątek do godz. 6 pp. w poniedziałek, ale nie odnosi się to do wędkarstwa. Zarówno tygodniowy, jak roczny czas ochrony może być przez miejscowe władze skrócony lub przedłużony. Inne ryby słodkowodne nie mają ustawowych okresów ochronnych, ale prawo upoważnia władze lokalne do ich ustanawiania w czasie mrzostu oraz tam, gdzie pogłowie ryb zmniejsza się widocznie.

Cudzoziemcy nie potrzebują zaopatrywać się w urzędowe karty wędkarskie, muszą uzyskiwać pozwolenie na połów ryb na wędkę tylko od właścicieli, przez których posiadłość interesująca ich woda przepływa lub od właścicieli prawa rybołówstwa. Niektórzy właściciele udzielają pozwoleń wędkarskich zupełnie bezpłatnie — za wyjątkiem prawa połowu łososi i pstrągów.

L. B.

E. IWASZKIEWICZ.

Reforma państwowego podatku gruntowego.

Projekt rządowy nowej ustawy o państwowym podatku gruntowym wprowadza głęboką reformę tego najbardziej nieuporządkowanego i nieprzystosowanego do życia podatku. Do chwili obecnej państwowy podatek gruntowy opiera się o ustawy b. państw zaborczych, pochodzące z początku drugiej połowy XIX wieku. Na terenie Państwa obowiązują trzy różne typy podatku: 1) podatek oparty na katastrze parcelowym, pobierany od czystego zysku katastralnego, obowiązujący na terenie Małopolski i województw zachodnich, 2) podatek oparty na stawkach powiatowych dla kilku klas gruntów, obejmujących grunty orne, lasy, łąki i pastwiska, obowiązujący na terenie b. Królestwa Kongresowego, 3) podatek skontyngentowany na powiaty i rozkładany na poszczególne objekty ziemskie przez miejscowe Komisje repartycyjne, obowiązujący na terenie województw wschodnich. Jakkolwiek wspomniane ustawy państw zaborczych nie ulegały żadnym głębszym nowelizacjom, wprowadzono jednak szereg

przepisów, które częściowo je zmieniły. Chodzi tu przede wszystkim o wprowadzoną przez ustawodawstwo polskie do podatku gruntowego progresję i regresję, obowiązujące na obszarze całego Państwa. Wynikająca na tle różnorodności ustaw nierównomierność opodatkowania, jaskrawo występuje i w odniesieniu do przestrzeni stanowiących gospodarstwa rybne. I tak na terenie Małopolski jeziora, bagna i stawy podzielone były na 5 klas, przy czem najwyższy czysty dochód katastralny w zł. z 1 ha w klasie I-ej stanowił od zł. 9,85 — 5,84 w najniższej klasie V-ej od zł. 1,46 — 0,73 gr. z hektara.

W województwach zachodnich maksymalne i minimalne przeciętne czystego dochodu katastralnego wynoszą w złotych z 1 ha dla jeziora od 14,39 zł. do 0,20 zł. Na terenie b. Królestwa Kongresowego jeziora i rzeki podatku gruntowego nie opłacają. Natomiast gospodarstwa stawowe opłacają podatek gruntowy podług najwyższej stawki przypadającej od III-ej klasy dwukośnych łąk dworskich. Na obszarze województw wschodnich wody podatku gruntowego nie opłacają. Projekt nowej ustawy o państwowym podatku gruntowym opiera wymiar tego podatku na terenie całego Państwa na jednolitych zasadach. Podstawą wymiaru podatku są dwa podstawowe czynniki, od których zależy dochód brutto uzyskiwany z danego gruntu, a mianowicie: wydajność gleby i stosunki istniejące w danym rolniczym okręgu ekonomicznym, w którym znajduje się grunt, podlegający opodatkowaniu. Na zasadzie tych dwóch czynników Rada Ministrów, w myśl projektu ustawy, ustali taryfę podatku gruntowego, zawierającą stawki podatku wyrażone w złotych oddzielnie dla każdego powiatu, zaliczając je do odpowiednich okręgów ekonomicznych. Ustawa ustala jedynie podstawy wymiaru podatku. Ustalenie jego wysokości pozostawione jest władzy wykonawczej, jednak przewidziane jest pewne ograniczenie na drodze ustalenia minimalnej i maksymalnej stawki. Minimalna stawka wynosi 30 gr. z 1 ha, maksymalna 15 zł. Ustalona przez Radę Ministrów taryfa państwowego podatku gruntowego podlega rewizji co lat 10, z tem, że pierwsza rewizja może nastąpić po 5 latach od wejścia w życie ustawy.

W celu wprowadzenia ustawy w życie zostanie na terenie całego Państwa przeprowadzona klasyfikacja gruntów. Klasyfikację tę przeprowadzą powiatowe komisje klasyfikacyjne. Progresja jest zniesiona w projekcie ustawy. Na miejsce regresji

przewidziane są ulgi dla drobnych gospodarstw. Ze względu na ramowość ustawy ocena zapowiadanej reformy w chwili obecnej jest trudna, bowiem w olbrzymim stopniu zależy od przeprowadzenia klasyfikacji gruntów oraz od właściwego podziału Państwa na okręgi ekonomiczne. Z punktu widzenia interesów rybactwa Związek Organizacji Rybackich wniósł szereg uwag do nadesłanego projektu ustawy. Dotyczą one przede wszystkim zwolnienia od podatku gruntowego wód opłacających już podatek przemysłowy, oraz ustalenia klasyfikacji gruntów, zajętych pod sztuczne gospodarstwa stawowe. Szereg innych uwag ma raczej znaczenie formalne. Porównanie nawet w najszerszych zarysach obowiązującego ustawodawstwa o państwowym podatku gruntowym z projektem nowej ustawy, pozwala liczyć na znaczne uporządkowanie stosunków w zakresie obciążeń rolnictwa tym podatkiem.

Wykonanie ustawy o rybołówstwie.

STANISŁAW SAKOWICZ.

Normy obsadowe przy zarybianiu wód*)

Wśród gatunków rzecznych z punktu zarybiania interesują nas prawie wyłącznie gatunki z rodziny łososiowatych, przebywające w wodach górskich i podgórskich przez cały okres życia, bądź też w młodości (gatunki migracyjne). Z tych gatunków najlepiej poznany jest pstrąg, dla którego też istnieją mniej lub więcej dokładne sposoby obliczania norm zarybieniowych.

Zarybianie narybkiem pstrąga potoków i rzek na terenie Małopolski i Pomorza ma za sobą dość dawną tradycję, w tych bowiem okolicach istnieje szereg wylęgarni, produkujących materiał obsadowy. W pozostałych częściach Polski zarybianie rzek pstrągiem stosowane nie było. Wskutek braku przy większości wylęgarni podchowowych stawów zarybianie palczakami nie odbywa się, jeśli nie liczyć niedużych ilości palczaków, wpuszczanych dla celów naukowych przez Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy (Pracownię Rybacką).

*) Patrz artykuł pod tym samym tytułem w Nr. 12 t. VI i w Nr. 1 t. VII Przegl. Ryb.

Zdania osób kompetentnych co do skuteczności zarybiania potoków narybkiem lub palczakami są podzielone. Sprawa ta w dużym stopniu zależy od warunków lokalnych wody. Niewątpliwą jest rzeczą, że narybek (wycier) pstrąga pozostanie nadal podstawowym materiałem obsadowym. Dla niektórych jednak rzek narybek pstrąga nie jest odpowiednim materiałem obsadowym. Będą to mianowicie większe rzeki o skąpej przestrzeni płycizn przybrzeżnych, o szybkim rwącym prądzie wody, zwłaszcza rzeki uregulowane, pozbawione w dużym stopniu odpowiednich dla narybku pstrąga zarośli i kryjówek, wreszcie potoki i rzeki nawiedzane przez gwałtowne powodzie wiosenne, podczas których narybek w dużych ilościach ulega zniszczeniu. Dla takich wód odpowiedniejszymi będą palczaki. Mają one jednak jako materiał zarybieniowy wiele ujemnych stron. Przedewszystkiem należy wymienić wysokie koszty produkcji, uwarunkowane hodowlą ich w specjalnych stawach. Prócz tego palczaki hodowane w sztucznych warunkach stawowych tracą po części swój instykt i stają się mało odpornymi po przeniesieniu ich do potoku. Szczególnie ujemnie wpływa na nie żywienie, stosowane w stawach, przy których nabywają zupełnie niewłaściwych dla pstrągów przyzwyczajęń trzymania się w stadach tuż przy powierzchni wody w wyczekiwaniu sztucznego pokarmu. Takie palczaki po przeniesieniu do naturalnych warunków są dziesiątkowane przez drapieżników, już nie mówiąc o tem, że nieumiejętne i niewłaściwe sztuczne żywienie w wielu wypadkach jest przyczyną degeneracji materiału zarybieniowego, a co w parze z tem idzie degeneracji przyszłego pogłowia pstrągów w rzece.

Możemy zatem stwierdzić, że właściwym podstawowym materiałem obsadowym jest narybek pstrąga w stadium niecałkowitego skonsumowania pęcherzyka żółtkowego. W niektórych jednak razach celowem również będzie wpuszczanie palczaków do rzek i potoków. Rozróżniamy trzy rodzaje palczaków — t. zw. letnie i jesienne, czyli pstrągi nie mające jeszcze roku, oraz palczaki wiosenne, które prezimowały w stawach i są już jednolatkami. Pomijając wyższe koszty wyprodukowania tych osiatnich w porównaniu z palczakami letnimi i jesiennymi, należy podkreślić okoliczność, że są one wpuszczane do wód na wiosnę, w okresie, kiedy panuje brak naturalnego pokarmu. To powoduje znaczną ruchliwość palczaków w poszukiwaniu pożywienia,

przez co łatwiej padają ofiarą drapieżników, albo ich wędrówkę do dolnych żyzniejszych i cieplejszych partyj rzeki lub potoku. Z tego względu odpowiedniejszym materiałem są palczaki, które nie osiągnęły jeszcze roku, czyli letnie, a jeszcze lepiej jesienne.

Z pośród dość licznych sposobów obliczania norm zarybieniowych dla pstrąga zasługuje przede wszystkim na uwagę metoda prof. Légera *), opracowana dla alpejskich potoków pstrągowych we Francji. Metodę swą opiera Léger na t. zw. zdolności biogenicznej potoku, czyli zasobności jego w drobną faunę, stanowiącą naturalny pokarm dla ryb. Zdolność biogeniczna potoku zależy od szeregu czynników natury przyrodniczej i sztucznej, na podstawie których prof. Léger ułożył skalę bonitacyjną dla wód pstrągowych, zawierającą 10 klas. Pierwsze trzy klasy stanowią wody ubogie, wody kl. IV—VI zaliczane są do średniej wartości, oraz wody bogate albo bardzo bogate stanowią kl. VII—X.

Normy zarybieniowe dla potoku lub odcinka rzeki oblicza prof. Léger na podstawie zdolności biogenicznej wody oraz szerokości koryta. Za jednostkę przestrzeni wodnej przyjmuje on 1 km potoku o przeciętnej szerokości 5 m. Głębokość wody, przeważnie nieznaczną w górskich potokach, nie jest brana pod uwagę. Ilość sześciomiesięcznego narybku pstrąga czyli palczaków **), przypadających na jedną klasę zdolności biologicznej została przyjęta na 100 szt. Wobec tego potok szerokości 5 m, zaliczony do kl. X winien otrzymać na 1 km biegu $100 \times 10 = 1000$ sztuk palczaków. Przy szerokości potoku, przekraczającej 5 m, norm zarybieniowych nie można zwiększać w sposób proporcjonalny do wzrastającej szerokości koryta, ponieważ fauna najliczniej występuje w pasie przybrzeżnym o szerokości 1—2 m i w miarę posuwania się ku środkowi łóżyska wody ilość jej zmniejsza się. Możemy przyjąć, że ilość fauny w miarę zwiększania się potoku wzrasta o połowę. W tym wypadku dla obliczenia normy obsadowej na 1 km biegu wody posługujemy się następującą formułą: $100 B + \frac{100 B}{2} \times \frac{L-5}{5}$, gdzie B oznacza

*) M. Louis Léger. Principes de la méthode rationnelle du peuplement des cours d'eau a salmonides. Travaux de Laboratoire de pisciculture de L'Université de Grenoble. 1910.

**) Prof. Léger jest zwolennikiem zarybiania wód palczakami.

zdolność biogeniczną (klasę skali), L — przeciętną szerokość łóżyska wody. Po uproszczeniu wzór ten przyjmuje formę: $10 B (L + 5) *$.

Ichtiologowie niemieccy posługują się innymi metodami przy obliczaniu norm zarybieniowych dla pstrągów. Walter **) za podstawę przy swoich obliczeniach przyjmuje roczną produkcję z 1 km potoku oraz przeciętną wagę odławianych sztuk. Przy produkcji potoku 25 kg z 1 km i przeciętnej wadze odławianych pstrągów 125 g (a więc przy wyłowieniu 200 szt.) należy wpuścić, jeśli nie uwzględniać manca na straty, 200 szt. palczaków. W innym wypadku, jeśli produkcja z 1 km biegu wody wynosi 50 kg, przyczem odławiamy pstrągi 0,5 kg wagi, należy zarybić tę wodę 100 szt. palczaków, oczywiście nie uwzględniając strat. Liczbę tę w danym wypadku możemy zmniejszyć o połowę, ponieważ należy przypuszczać, że połowę zarybienia pokryje się w drodze naturalnego tarła. Odnośnie strat Walter nie podaje ścisłych liczb. Są one w ogromnej mierze uzależnione od lokalnych warunków potoku i wahać się mogą w granicach 10—50% wpuszczonej obsady. Przy zarybieniu wód narybkiem pstrąga należy obsadę obliczoną dla palczaków zwiększyć 10-krotnie.

Podobnymi zasadami posługuje się inny ichtiolog niemiecki Dr. Buschkiel ***), który obliczenia swe opiera na wydajności 1 ha lustra wody i wadze odławianych pstrągów.

Jak widzimy przesłanki, jakimi operują autorzy niemieccy przy obliczaniu norm zarybieniowych, są całkiem odmienne od założeń prof. Légera. Biorą oni za podstawę swych obliczeń produkcję potoku pstrągowego lub rzeki. Są to zasady, zbliżone do zasad, przyjętych w sztucznych gospodarstwach pstrągowych i możliwe do przyjęcia przy daleko posuniętem zagospodarowaniu potoku, a więc przy dokładnem jego poznaniu. Dla warunków polskich w dobie obecnej w braku jakichkolwiek wiadomości o produktywności poszczególnych wód pstrągowych te metody są nieodpowiednie, raczej nadawać się będzie metoda prof. Lége-

*) Czytelników bliżej interesujących się tem zagadnieniem odsyłam do artykułu Dr. Z. Kulwieciówny pod tytułem „O francuskich metodach oceny wydajności wód górskich i ich potrzebach zarybieniowych”. (Nr. 3—4, t. IV Przegl. Ryb.).

**) Dr. E. Walter: Die Berwirtschaftung des Forellenbaches. 1912.

***) Dr. A. Buschkiel: Salmonidenzucht in Mitteleuropa. Handbuch der Binnenfischerei Mitteleuropas. B. IV.

ra, obliczająca normy zarybieniowe na podstawie t. zw. zdolności biogenicznej.

Zarybianie dorzecza Prutu głowacią nie było dotąd prowadzone, jakkolwiek podniesienie liczebności pągłowia tego gatunku jest rzeczą konieczną. Akcja zarybienia wód lipieniem prowadzona była sporadycznie jedynie w dorzeczu Dniestru i na Pomorzu. Przy zarybianiu wód głowacią i lipieniem wobec zupełnego braku doświadczenia w tym kierunku należy postęgiwać się normami, obliczonymi w analogiczny sposób, jak dla pstrąga, pod warunkiem, że należy przy układaniu obsady uwzględniać okoliczność, czy jest stosowane zarybianie pstrągiem, czy też innym gatunkiem z rodziny łososiowatych i w jakiej wysokości. Ograniczone winno być zarybianie lipieniem naturalnych terenów tarliskowych łososia i troci.

Akcja zarybiania rzek górskich trocią została zapoczątkowana przed kilku laty i odtąd prowadzona jest stale w oparciu o wylęgarnie w Nowym Targu i w Nowym Sączu. Od 1924 r., kiedy wyprodukowano i wpuszczono pierwsze 50.000 szt. narybku, akcja stopniowo przybierała na sile, wynosząc w 1925 r. — 100.000 szt. wpuszczonego narybku, w 1926 r. — 258.000 szt., w 1927 r. — 542.000 szt., w 1928 r. — 562.000 szt., w 1929 r. — 1.392.000 szt., w 1930 r. — 1.406.000 szt., w 1931 r. — 488.000 szt., w 1932 r. — 116.000 szt. i w 1933 r. — 1.659.000 szt. *). Wybitny spadek zarybiania trocią w latach 1931 i 1932 tłumaczyć należy niepomyślnymi połowami tarlaków na Dunajcu, wskutek ówczesnych jesiennych powodzi. Zarybianie palczakami troci prowadzone nie było z powodu braku stawków przy wylęgarniach.

Zarybianie rzek narybkiem łososia miało dotąd próbny charakter i było przeprowadzane na Sole, Skawie i Brdzie, w dorzeczu Wisły, oraz w Wilji w dorzeczu Niemna. W 1930 r. akcja zarybiania dorzecza Wisły łososiem i trocią zyskała poważny atut natury finansowej. W owym bowiem czasie nastąpiło porozumienie pomiędzy Polską a w. m. Gdańskiem, na mocy którego w. m. Gdańsk zobowiązał się partycypować w $\frac{1}{3}$ części kosztów zarybiania.

Z pobieżnego przeglądu dotychczasowej pracy nad podniesieniem pągłowia tych dwóch gatunków możemy wyciągnąć następujące wnioski.

*) Inż. Stanisław Żarnecki: Zarybianie rzek łososiem i trocią z punktu widzenia ochrony tych ryb. „Ochrona Przyrody”. R. XII.

Dotychczasowe rozmiary zarybiania dorzecza Wisły trocią należy uznać za niewystarczające, zarybianie rzek łososiem dotychczas faktycznie prowadzone nie było. Tak samo nie prowadzono zarybiania trocią rzeki Redy, gdzie gatunek ten napotyka na znaczne trudności w odbywaniu naturalnego tarła. Aczkolwiek narybek wiosenny z tych samych względów co i u pstrąga nadal pozostanie zasadniczym materiałem obsadowym, winny być również wpuszczane do rzek palczaki.

Jakie normy należy przyjąć przy zarybianiu wód temi gatunkami? Już przedtem podnosiliśmy, że zarybianie łososiem i trocią dotyczy narazie głównie dorzecza Wisły i winno się odbywać w jak najszerzych rozmiarach. Górną granicą tych rozmiarów jest ilość materiału obsadowego, jaką będziemy mogli zdobyć w poszczególnych latach. Tę maksymalną ilość możemy w obecnych warunkach oszacować na 3,5—4 milionów narybku. Jeśli przyjąć, że wartość rybołówstwa łososiowo-trociowego w dorzeczu wzrasta wraz z posuwaniem się w dół biegu głównej rzeki i że wartość ta dla górnego, środkowego i dolnego biegu ma się jak 1:2:4, w takim razie wypadnie, że przeciętna norma zarybieniowa dla obydwu tych gatunków łącznie wypadnie na 1 km: dla górnego biegu Wisły (do ujścia Sanny) — 1000 szt. narybku, dla środkowego biegu (do ujścia Drwęcy) — 2000 szt., dla dolnego biegu (do ujścia do morza) — 4000 szt. Przy takim obliczaniu obciążamy kosztami zarybiania jedynie rybołówstwa na Wiśle oraz jej dopływach, partycypujące w połowach łososia i troci. Powyżej podane liczby mogą ulegać wahaniom dla poszczególnych odcinków rzeki, zależnie od wartości rybołówstwa łososiowego lub trociowego. Podane normy są oczywiście obliczone bardzo prowizorycznie, zapewne w przyszłości, w miarę otrzymywanych wyników zarybiania, ulegną one dużym zmianom, a przede wszystkim zostaną skorygowane spostrzeżeniami, czy nie przekraczają zdolności wyżywieniowych terenów żerowiskowych dla narybku w pierwszych stadiach jego rozwoju (obawa zresztą mało prawdopodobna).

Zarybianie łososiem i trocią dorzecza rzeki z natury właściwości biologicznych tych gatunków koncentrować należy na miejscach naturalnego tarła, które leżą w źródłiskach głównego biegu i górskich dopływów. Ponadto w tych partjach rzeki należy ograniczyć pogłowie innych gatunków łososiowatych, aby uchronić wpuszczony narybek łososia i troci przed wyniszczeniem, oraz zapewnić mu maksimum pokarmu.

Z wyników akcji zarybiania łososiem dorzecza Wilji w pierwszym rzędzie korzystać będzie Litwa, na terytorjum której płynie dolna Wilja i Niemen, a tam właśnie odbywają się głównie połowy łososia. Wobec tego masowe zarybianie łososiem Wilji będzie celowe dopiero po porozumieniu się Polski z Litwą i zadeklarowaniu przez tę ostatnią poważnego udziału w kosztach zarybiania tej rzeki.

Z chwilą rozpoczęcia akcji masowego zarybiania rzek łososiem stanie się aktualna sprawa aklimatyzacji w dorzeczu Wisły łososia, pochodzącego z innych rzek, a przede wszystkim z Wilji. Przenoszenie tego gatunku z innych rzek do Wisły winno być jednak poprzedzone badaniami nad jego wędrówkami.

Z pośród innych gatunków rzecznych, wymagających na niektórych odcinkach wód płynących zarybiania, można wymienić brzanę. Metody produkcji materiału obsadowego tego gatunku są zupełnie opanowane i zarybianie nim wód może się odbywać w drodze wpuszczania zapłodnionej ikry lub kilkudniowego wycieru, albo też (co jest najlepsze) jesiennych palczaków, podchowanych w stawach *).

Głosy rybaków.

Parę uwag na temat ustawy o rybołówstwie.

Ustawy o rybołówstwie oczekiwali rybacy z niecierpliwością przez szereg lat. My, rybacy zachodni, z całym zadowoleniem przyjęliśmy wiadomość o wprowadzeniu ustawy w życie i byliśmy przekonani, że z tą chwilą rozpocznie się organizacja rybacstwa, a przede wszystkim na kresach wschodnich. Badając jednak stosunki rybołówstwa dzielnic wschodnich spotkałem się z metodami dotychczasowymi, a rybacy, którzy mają obowiązkowo używać sieci o rozmiarze oczek 25 mm, narzekają na twórców ustawy.

Mojem zdaniem narzekania są niesłuszne. Jako przykład przytoczę fakty, które miały podobne tło, a które przeżywali nasi ojcowie w byłej dzielnicy pruskiej. Niemiecka ustawa rybacka

*) M. Sawicki: Brzana (*Barbus fluviatilis* Agass) Nr. 11—14 t. V Przegl. Ryb.

z r. 1874-go ustalała wymiar oczek sieci na 25 mm. Przepis ten nie był przestrzegany i wskutek tego, jak sobie przypominam, w roku 1886, władze pruskie prowadziły kontrolę na wodach i gdziekolwiek zauważono przy połowach mniejsze oczka od przepisowych, żandarmi sieci zabierali i je palili. Rybak prócz tego otrzymywał grzywnę, co powodowało straszne narzekania.

Rybak wówczas znajdował się w lepszych warunkach, bo ryby było dużo, z drugiej strony przy ręcznym wyrobie sieci rybakowi wówczas trudniej było nabyć potrzebne sieci. Chcąc mieć sieć, tygodniami całymi musiano zatrudniać domowników przy przedzeniu i wyrobie sieci. Surowy ten przepis jednak wyszedł na dobre i rybakom i krajowi. Ustawa o rybołówstwie z r. 1932 zastała naszych rybaków w gorszych warunkach i to z tego powodu, że od dziesiątków lat fabryki zaopatrywały rybaka na wschodnich kresach w sieci. Każdy zaopatrywał się w duże niewody o gęstych oczkach, już od 7 mm. Dziś całe rybołówstwo zmarnowane, lecz nikt inny nie ponosi winy, jak sami rybacy. Najgorsze, że tych gęstych sieci używano do letnich połowów i na tarle, gdzie na zabrzegach jezior mieli rybacy możliwość prawie cały narybek zniszczyć. Z tego względu na wschodzie nie mamy ryby wyborowej.

Dziś zło naprawić będzie trudno, potrwa to parę lat. Niejeden warsztat stanie całkowicie, lecz musimy sobie powiedzieć, że dalej w ten sposób nie wolno traktować tej gałęzi gospodarczej i musimy wejść na drogę poprawy. Rząd jako gospodarz spełnił swój obowiązek, a dopiero za lat parę społeczeństwo będzie mogło ocenić wartość obecnych posunięć Rządu w dziedzinie rybactwa.

My rybacy dzielnic zachodnich dziś już możemy ocenić przewrót, jaki nastąpi w produkcji rybnej, skoro te dziesiątki tysięcy ha naszych jezior i rzek zostaną zagospodarowane w myśl ustawy.

W sprawie rzadszych sieci zaznaczyć muszę, że nabywać się je będzie znacznie taniej od dzisiejszych gęstych, odławiając nimi zawsze pewną ilość ryby wyborowej, a jeżeli będzie utrzymywana ochrona na tarle, będzie stosowane sztuczne tarło szczupaka, zakładanie stawków wycierowych, wreszcie zarybianie, to straty, które poniesie w czasie przejściowym dzierżawca i rybak, powetuje sobie rychło. Żale, które dziś się rozlegają, pochodzą od ludzi niedoświadczonych, a którzy w przyszłości uznają dodatnie strony ustawy.

Pragnąłbym jeszcze zwrócić uwagę na jedną możliwość, aby władze zgodziły się na zużycie gęstych sieci przez rybaka i aby te mogli oni zużyć na skrzydła dla skrzydlaków (miroży); sieci te nie szkodziłyby w takim stopniu. Miroże takie, impregnowane w smole kamiennej z domieszką wody, staną się twarde, wytrzymałe na gnicie, a szkody w rybołówstwie nie przyniosą. Rybak do tych celów będzie mógł zużytkować swe zapasy, mniej odczuwając straty.

Leonard Dreczkowski.

Z instytucyj i towarzystw rybackich.

Ze Związku Organizacyj Rybackich R. P.

Posiedzenie Rady Głównej Zw. Org. Ryb. R. P.

W drugiej połowie lutego zwołane zostanie doroczne posiedzenie Rady Głównej Zw. Org. Ryb. R. P. Członkowie Rady zostaną zawiadomieni o terminie posiedzenia osobnemi pismami.

Kontyngenty na przywóz ryb w r. 1934.

W ubiegłym miesiącu odbył się szereg konferencyj nad ustaleniem kontyngentów importowych na ryby w roku 1934. Z dotychczasowego stanu rzeczy wynika, że kontyngent na import karpia dla Jugosławii i Węgier wyniesie 200.000 kg. Żądania Estonii, Finlandji i Z. S. R. R. nie zostały dotychczas definitywnie załatwione. Poza ZSRR. żądania te nie przekraczają rozmiarów importu z r. ub. W odniesieniu do importu ryb ZSRR należy liczyć się z pewną zwłoką w definitywnem ustaleniu kontyngentu w związku z zapowiedzianą likwidacją Sowpoltorgu, który w ostatnim roku kontyngent ten posiadał.

Starania o obniżkę kosztów przewozu łubinu na P. K. P.

W dniu 25 stycznia r. b. poruszona została ponownie przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych na Komitecie Taryfowym Ministerstwa Komunikacji sprawa obniżenia taryfy przewozowej na łubin. Spadek cen łubinu w porównaniu do roku 1931 jest kilkakrotny; w roku 1931 cena 1 q łubinu loco stacja załadownicza wynosiła od zł. 22 do zł. 28, w roku 1933 od zł. 5 do zł. 8. Koszty przewozu w stosunku do wartości łubinu wynosiły w r. 1933:

na odległość 300 km	— 31,7 do 50,5%
„ „ 400 km	— 39 do 69 %
„ „ 500 km	— 44 do 71 %
„ „ 600 km	— 50 do 80 %

Ze względu na to, że łubin stanowi podstawową paszę dla ryb, obniżka kosztów jego przewozu ma duże znaczenie dla gospodarstw, sprowadzających tę paszę z dalszych okolic. Zw. Org. Ryb. R. P. w postulatach swych domaga się ustanowienia ulgowych przewozów w wypadkach sprowadzania łubinu przez gospodarstwa stawowe na paszę dla ryb na podstawie odpowiednich zaświadczeń, lub obniżki taryfy kolejowej o 40% przy przewozach ponad 200 km. Rozstrzygnięcia sprawy należy spodziewać się w najbliższym czasie.

Projekt ustawy o organizacji zbytu produktów rolnych.

Związek Org. Ryb. otrzymał do wypowiedzenia się projekt ustawy o organizacji zbytu produktów rolnych. Między innymi ustawa dotyczyłaby również organizacji zbytu ryb. Autorem tej ustawy jest poseł na Sejm p. Marjan Rudziński. Przyjęcie tej ustawy przez Ciała Ustawodawcze stworzyłoby nowe możliwości organizacji zbytu artykułów rolnych w oparciu o powołane przez Ministra Rolnictwa organizacje producentów i organizacje kupców danej branży. Organizacje te miałyby za zadanie wspólne ustalanie wytycznych, dotyczących warunków sprzedaży, ceny i normowania podaży towaru.

Niezmiernie ciekawy i śmiały projekt ustawy zbliżony jest do przykładów ustawodawstwa angielskiego. Interesujących się bliżej odsyłamy do artykułów p. posła M. Rudzińskiego w październikowym i listopadowym numerze Rolnictwa z r. ub. Celem wypowiedzenia się w powyższej sprawie Związek Org. Ryb. zwoła odpowiednią konferencję hodowców w początku lutego r. b.

Podatek przemysłowy.

W załatwieniu zabiegów Zw. Org. Ryb. Rz. P. w sprawie państwowego podatku przemysłowego, pobieranego od gospodarstw rybnych, Ministerstwo Skarbu w dniu 19-go grudnia r. ub. wydało wyjaśnienie za L. D. V. 55410/4/33 do wszystkich Izb Skarbowych oraz Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego treści następującej:

„W myśl art. 2, punkt. 1, lit. b ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 17 z r. 1932, poz. 110) i § 4 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 29 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 40, poz. 406) rybołówstwo, związane z gospodarstwem rolnem lub leśnym, podlega państwowemu podatkowi przemysłowemu, o ile jest prowadzone zawodowo i zarobkowo, jako wyłączny lub przeważający rodzaj gospodarstwa rolnego lub leśnego.

Wobec trudności ustalania, który rodzaj gospodarstwa jest przeważający, na podstawie przepisów ustępu drugiego § 4 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 29 marca 1932 r., Ministerstwo Skarbu poleca traktować rybołówstwo, prowadzone jako przeważający rodzaj gospodarstwa rolnego lub leśnego w tych wypadkach, w których obszary zajęte pod rybołówstwo zajmują obszar co najmniej o 20% większy od przeznaczonego pod uprawę rolną lub leśną. Nieużytków nie należy w danym wypadku brać pod uwagę”.

W zestawieniu z postulatami rybactwa powyższe załatwienie sprawy podatku przemysłowego od gospodarstw rybnych Związek uważa za połowiczne, wobec czego w najbliższym czasie podejmuje dalsze starania nad załatwieniem tej sprawy według dotychczasowego swego stanowiska.

Ze Zrzeszenia Gospodarstw Stawowych R. P.

Dnia 12 stycznia b. r. odbył się w Warszawie VII ogólnopolski zjazd hodowców ryb stawowych oraz walne zebranie członków Zrzeszenia Gospodarstw Stawowych R. P.

W zjeździe wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, organizacji samorządowych i społecznych, członkowie Zrzeszenia Gospodarstw Stawowych oraz liczne grono niezrzeszonych hodowców ryb, stwierdzając w ten sposób duże zainteresowanie, jakie obrady zjazdu obudziły wśród szerokiego ogółu hodowców.

Porządek obrad zjazdu wypełniły następujące zagadnienia:

- 1) Sprawy organizacyjne Zrzeszenia,
- 2) Produkcja w gospodarstwach stawowych zarybień dla wód otwartych,
- 3) Doświadczalnictwo w gospodarstwach stawowych,
- 4) Opłacalność i racjonalność dwu- i trzyletniego systemu gospodarki w stawach karpowych,
- 5) Rasa, eksterjer i wybór tarlaków karpia.

Walne Zebranie członków Zrzeszenia Gospodarstw Stawowych przyjęło nowo zatwierdzony statut Zrzeszenia Gosp. Staw. R. P. oraz w związku z tem dokonało wyboru członków stałej Rady Zrzeszenia: w skład jej weszli: pp. Prezes Adam hr. Potocki, Wiceprezesi: Edward Rudziński i Józef Helbich, członkowie: Adam Gnoiński, Kornel Krzeczunowicz, Jan hr. Tyszkiewicz, Stanisław Janicki, Ludwik Jan Meylert, Jan Roesler, prof. dr. Fr. Staff, Bernard hr. Skórzewski, Jan Korwin Wierzbicki. Rada Zrzeszenia dokonała wyborów Zarządu Zrzeszenia, wybierając na Prezesa p. Ludwika Pleszczyńskiego, oraz członków: pp. Antoniego Wieniawskiego, Andrzeja Grabskiego, Andrzeja Załuskę i Zbigniewa Sosnowskiego.

Podczas zjazdu do Zrzeszenia zapisało się wielu nowych członków, tak, że w chwili obecnej należy do Zrzeszenia ponad 7.000 ha stawów gospodarstw zrzeszonych indywidualnie oraz Związek Hodowców ryb w Bielsku i Związek Hodowców ryb stawowych we Lwowie, reprezentujące ponad 8.000 ha.

Na zjeździe wygłoszone zostały referaty (z których część drukowana będzie w Przeglądzie Rybackim): „Produkcja w gospodarstwach stawowych materiału zarybieniowego dla jezior i rzek” — Radca inż. St. Sakowicz; „Doświadczalnictwo w gospodarstwach stawowych” — inż. M. Gierałtowski; „System dwu i trzyletni w gospodarstwie stawowym” — inż. Z. Sosnowski; „Rasa, eksterjer i wybór tarlaków karpia” — prof. dr. T. Spiczakow; „Obrońca interesów rybackich przez organizacje rybackie” — E. Iwaszkiewicz, oraz komunikaty: „Przebieg ubiegłej kampanji w gospodarstwach stawowych” i „O doradztwie fachowym” — p. prezes Antoni Wieniawski; „O potrzebie księgowości rybackiej” — p. prezes A. Mazaraki; „O potrzebie porad prawnych” — p. E. Iwaszkiewicz.

W wyniku dyskusji, która wyłoniła się po referatach i komunikatach, zjazd powziął szereg uchwał i postulatów w sprawach: celnych, przewozów

kolejowych, podatków przemysłowego i gruntowych oraz doświadczalnictwa i księgowości rybackiej.

Sprawę opracowania planu doświadczalnictwa i organizacji tego wykonania, jak również opracowanie wzoru ksiąg rybackich, przekazano Zarządowi Zrzeszenia Gospodarstw Stawowych R. P., które w sprawach tych opracuje wnioski i powoła Komisję.

Uchwalone przez zjazd postulaty w sprawach celnych, przewozów kolejowych i podatków podajemy poniżej w całości:

Postulaty celne: Stwierdzając: 1) całkowitą samowystarczalność w zakresie pokrycia potrzeb konsumpcji rybnej, 2) znaczne skurczenie się pojemności rynku, 3) katastrofalny spadek cen ryb, 4) oraz podniesienie ochrony rynków krajowych przez inne państwa, jak Niemcy, na drodze zwwyżki taryfy celnej, Czechosłowację, Austrię, Litwę i inne na drodze zakazów przewozów, VII Ogólnopolski Zjazd Rybacki prosi Pana Ministra o łaskawe wzięcie w obronę jednej z młodszych rozwijających się gałęzi rolnictwa, jaką jest rybactwo, przez wywalczenie dla niej wyższej ochrony celnej. Z uwagi na dużą szkodliwość importu karpia, których krajowa produkcja stoi na wysokim poziomie, Zjazd wypowiada się za koniecznością rozwiązania ulgi konwencyjnej, obowiązującej w stosunku do Węgier, a do tego czasu ustalenia najniższego kontyngentu importowego. W odniesieniu do importu ryb śniętych Zjazd podkreśla olbrzymią jego szkodliwość dla nowo zorganizowanego rybactwa na wodach otwartych, a zwłaszcza dla rybactwa okręgów wschodnich jak Wileńszczyzna i Polesie. Wobec powyższego Zjazd prosi Pana Ministra o zniesienie ulgi celnej udzielonej Z. S. S. R., chociażby w odniesieniu do leszcza, oraz nieudzielania dalszych ulg od taryfy celnej, obowiązującej w stosunku do ryb innym państwom, zabiegającym o import ryb. Poza tem Zjazd wypowiada się za ustaleniem możliwie najmniejszych kontyngentów na import ryb w tych wypadkach, kiedy udzielenie ich podyktowane będzie wyższymi racjami gospodarczymi.

Postulaty kolejowe. Licząc się z tem, że obecna depresja cen na rynku rybnym posiada wszelkie cechy trwałości, Zjazd podkreśla, że ogólnem dążeniem produkcji rybnej jest obniżenie własnych kosztów produkcji i uzyskanie na tej drodze możliwości zrównoważenia kosztów prowadzenia warsztatów z tak znacznie uszczuplonymi przez kryzys wpływami. Uwzględniając, że jedną z głównych pozycji kosztów produkcji stanowią pasze dla ryb, wśród których powszechnie używany jest łubin, Zjazd wzywa władze Zrzeszenia do poczynienia wszelkich starań nad uzyskaniem ulg w taryfie kolejowej na przewóz łubinu. Uważając poza tem, że usprawnienie przewozu ryb żywych w transportach kolejowych posiada pierwszorzędne znaczenie tak dla producentów jak i właściwego zaopatrzenia rynku, Zjazd prosi władze Zrzeszenia o podjęcie prac nad wyjednaniami w Ministerstwie Komunikacji uzupełnienia i zmiany tych przepisów w myśl wymagań, stawianych przez codzienną praktykę życiową.

Postulat w sprawie podatku przemysłowego. Zjazd, dziękując Panu Ministrowi Skarbu za wydanie wyjaśnienia z dn. 19.XII ub. r. w sprawie podatku przemysłowego od gospodarstw rybnych, ma zaszczyt przedstawić Panu Ministrowi, że wyjaśnienie to nie uwzględnia jednak postulatów przedłożonych Panu Ministrowi w memorjałach go-

spodarczych sfer rybackich. Z uwagi zatem na to, że produkcja rybna stanowi niesporną gałąź rolnictwa i przez prowadzenie tej produkcji na obszarach zajętych wyłącznie pod rybołówstwo lub przeważających w stosunku do roli uprawnej lub lasu, należących do danego gospodarstwa wiejskiego, nie uzyskuje żadnych cech wytwórczości przemysłowej, Zjazd prosi Pana Ministra o łaskawe przeprowadzenie zmian w poborze państwowego podatku przemysłowego od gospodarstw rybnych, zgodnie z dotychczasowymi postulatami rybactwa, a mianowicie, żeby podatek przemysłowy opłacały te gospodarstwa rybne, które swoją produkcję przerabiają w sposób przemysłowy.

Podatek gruntowy. Wobec ogromnej doniosłości, jaką dla gospodarstw stawowych posiada sprawa nowej ustawy o państwowym podatku gruntowym, Zjazd wzywa władze Zrzeszenia do bacznego śledzenia przebiegu prac nad tą ustawą oraz do wniesienia postulatów rybactwa w myśl dotychczasowych uchwał i wystąpień.

Ze Związku Sportowych Towarzystw Wędkarskich.

W dn. 18 stycznia r. b. odbył się w Warszawie zjazd delegatów towarzystw wędkarskich, zrzeszonych w Związku, z udziałem przedstawicieli władz, organizacji społecznych oraz przedstawicieli dotychczas niezrzeszonych towarzystw. Odkładając szczegółowe sprawozdanie ze zjazdu do następnego numeru, podajemy jedynie skład nowego Zarządu: prezes: dyr. Wł. Czermiński (Warszawa), wiceprezisi: p. p. Müller (Poznań) i dr. Aschenbrenner (Kraków), skarbnik: red. St. Olszewski (Warszawa), sekretarz: inż. St. Koszutowski (Warszawa), członkowie Zarządu: p. p. Kanner (Lwów) i inż. Pałka (Stanisławów). Do Komisji Rewizyjnej weszli p. p. płk. Maksymowicz (Przemyśl), Jaworski (Bydgoszcz) i mjr. Habliński (Kraków — Katowice).

Z Wileńskiej Izby Rolniczej.

W dniu 7 grudnia r. ub. odbyło się pod przewodnictwem p. Rektora U. S. B. Prof. Dr. Witolda Staniewicza posiedzenie Komisji Ekonomicznej Wileńskiej Izby Rolniczej, na którym były poruszane i sprawy rybackie.

Po referatach inż. Stanisława Sakowicza p. t.: „Możliwości rozwoju rybołówstwa na Wileńszczyźnie w oparciu o ustawę o rybołówstwie z dn. 7.III 1932 r.” oraz Edwarda Iwaskiewicza p. t.: „Rola rybactwa w życiu Wileńszczyzny i plan jego gospodarczego podniesienia” — wywiązała się dyskusja, która stwierdziła potrzebę powołania do życia przy Wileńskiej Izbie Rolniczej stałej komisji rybackiej.

Komisja Ekonomiczna wyłoniła tymczasową Podkomisję Rybacką w składzie następujących osób: Poseł Witold Kwinto, R. Konarzewski, M. Obieziński, E. Jeleniewski i przedstawiciel Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie.

Kolejne posiedzenie Komisji Ekonomicznej (Podkomisji Rybackiej) odbyło się w dn. 4 stycznia r. b. Tematem obrad były najważniejsze bieżące sprawy rybackie (powołanie stałej Komisji Rybackiej, organizacja handlu rybnego, organizacja właścicieli wód otwartych i rybaków i t. p.).

W wyniku ożywionej dyskusji przyjęto szereg wniosków w sprawie: 1) powołania przez Radę Wileńskiej Izby Rolniczej stałej Komisji Rybackiej, 2) rozpoczęcia ekonomicznych prac rybackich w terenie, 3) koniecz-

ności powołania nadzorców rybackich przy Urzędzie Wojewódzkim, 4) łączenia prac nad ustaleniem obwodów rybackich z pracami badawczymi o charakterze ekonomicznym.

Alski.

Kursy rybackie.

W dniach 26, 27 i 28 lutego r. b. odbędzie się we Lwowie kurs z zakresu rybołówstwa rzeczno, organizowany przez Lwowską Izbę Rolniczą. Staraniem tejże Izby odbędzie się dn. 27 i 28 lutego kurs z dziedziny gospodarki stawowej. Wszelkich informacji o kursach udziela oraz przyjmuje zapisy Lwowska Izba Rolnicza (Lwów, ul. Kopernika 20).

Z Wielkopolskiego i Pomorskiego T-wa Rybackiego.

Narybek węgorza oraz ikra siei i szczupaka.

Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Rybackie w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że zamówienia na narybek węgorza w ilościach powyżej $\frac{1}{3}$ kg przyjmuje tylko do dnia 15 lutego r. b. Cena narybku przy zamówieniach do 1 kg wynosi loco punkt rozdzielczy w Bydgoszczy zł. 58 za 1 kg, przy zamówieniach większych zł. 54. Członkowie organizacji rybackich korzystają z 8% rabatu.

Zamówienia na ikrę siei w minimalnych ilościach 15.000 ziarn przyjmowane są do dnia 25 lutego. Wysyłka ikry zaoczkowanej odbędzie się w końcu marca. Cena zaoczkowanej ikry loco wylęgarnia na Pomorzu wynosi zł. 3.20 za 1.000 ziarn. Należność płatna jest zgóry przy zamówieniu. Członkowie Towarzystwa korzystają z 10% ulgi.

Ikrę zaoczkowaną szczupaka dostarczać będzie Towarzystwo w kwietniu r. b., zamówienia na nią nadsyłać należy do dnia 1 marca r. b. w minimalnych ilościach 20.000 ziarn. Cena 1.000 ziarn ikry wynosi loco punkt rozdzielczy w Bydgoszczy zł. 1.20, przy czem członkowie T-wa korzystają z 25% ulgi. Połowa należności musi być wpłacona przy zamówieniu, reszta zostanie pobrana za zaliczeniem kolejowem przy odbiorze.

Zarówno narybek węgorza, jak i ikra siei oraz szczupaka korzystają z ulg przy przewozie koleją. Koszt przesyłki oraz zwrotu pustych skrzyń ponosi odbiorca. Po wszelkie informacje i po blankiety zamówieniowe zwracać się należy pod adresem Towarzystwa (Bydgoszcz, Zygmunta Augusta 4), dołączając znaczek pocztowy w wysokości 30 gr. na odpowiedź.

Upadłość Związku Producentów Ryb S. A. w Warszawie.

W pierwszej połowie stycznia r. b. Związek Producentów Ryb S. A. wniósł podanie do Sądu o ogłoszenie upadłości. Sprawy Związku prowadzą wyznaczeni przez Sąd kuratorzy masy upadłości.

Errata.

Na str. 32 w nr. 1 Przeglądu Rybackiego tytuł winien brzmieć: „Rybołówstwo w układzie granicznym z Sowietami”.

Na str. 18 w wierszu 1 winno być: „...łącznie zajmują one powierzchnię przeszło 3.770 ha...”.

Na str. 19 w tablicy pod poz. IV a) winno być: „leszcz — szczupak (oba gatunki występują w jednakowej ilości)”.

Nekrologja

ś. p. **IGNACY KASZEWSKI**

Dyrektor Gospodarstwa rybnego w Sosnowicy na Podlasiu.

Z grona pionierów polskiego gospodarstwa stawowego ubyła przedwcześnie postać, z którą wiążą się dzieje podlaskiego rybactwa.

W dn. 13 grudnia 1933 r. zmarł Ignacy Kaszewski, wieloletni dyrektor gospodarstwa rybnego w Sosnowicy, którego czynna współpraca i inicjatywa przyczyniła się w okresie ostatniego ćwierćwiecza do rybackiego rozkwitu Podlasia, tej krainy z natury swych warunków fizjograficznych w pierwszym rzędzie do produkcji ryb powołanej. Cichy i skromny z usposobienia nie szczędził nikomu z otoczenia najbliższego cennej swej wiedzy rybackiej, którą drogą samouctwa i rozległej praktyki zdobył. Zamiłowany jako hodowca-rybak do chwili ostatniej wytrwał na stanowisku, umiejąc się uchronić w swym zawodzie od bezdusznej rutyny.

Urodzony w Orszy w dn. 1 sierpnia 1876 r. z ojca obywatela ziemskiego Leona i matki Józefy z Sopliców, ś. p. Ignacy Kaszewski po ukończeniu studjów poświęca się pracy w administracji kolejowej w głębi Rosji. Usunięty ze względów politycznych z tego stanowiska po uwolnieniu się z więzienia wraca po kilkunastu latach do Polski, gdzie z całym zapałem oddaje się nowej dziedzinie pracy na polu rybackim, której do końca życia z równym zawsze entuzjazmem służy. Powstanie 1000-morgowego gospodarstwa rybnego w Sosnowicy w powiecie Włodawskim, przy którego budowie, organizacji i uruchomieniu współdziała, było dla Niego szkołą praktyczną i początkiem dalszej ruchliwej działalności doradczej. Wszystkie większe gospodarstwa stawowe, skupione na Podlasiu pomiędzy Włodawą, Brześciem a Siedlcami, znają uczynną, pogodną, zrównoważoną i do głębi uczciwą postać miłego sąsiada ś. p. Ignacego Kaszewskiego, który otwartem i szczerem wzięciem umiał wszystkich przyciągnąć ku sobie. Wychowane przez Niego zastępy młodych rybaków-stawiarzy tracą w Nim życzliwego i gorliwego opiekuna.

Zasięg Jego inicjatywy sięga aż na Podole, gdzie w roku 1909 zakłada 800-morgowe gospodarstwo rybne w Bębnówce. W roku 1910 wraca znów do Sosnowicy i obejmuje stanowisko dyrektora gospodarstwa rybnego. W okresie działań wojennych pozostaje na tem stanowisku, broniąc majątku przed spalaniem i zniszczeniem, aż do chwili, gdy aresztowany przez władze rosyjskie zostaje wywieziony. Na wygnaniu w Smoleńsku i Mińsku Litewskim pracuje w Centralnym Komitecie obywatelskim w charakterze szefa biura. Po powrocie do kraju prowadzi jedno z najintensywniejszych ówczesnych gospodarstw rybnych w Gołębiówce. W 1919 r. znów powraca do Sosnowicy, gdzie aż do śmierci prowadzi gospodarstwo rybne, broniąc go z narażeniem życia przed zdewastowaniem w 1920 r. przy nowej inwazji nieprzyjacielskiej. Po krótkiej chorobie w pełni sił męskich umiera, pokrywając żałobą małżonkę, córkę i syna, który krocząc śladami Ojca również poświęcił się stanowi rybackiemu. Na Jego też ręce grono przyjaciół, kolegów, znajomych składa wyrazy współczucia, zachowując w pamięci szlachetną postać ś. p. Ignacego Kaszewskiego.

ś. p. WIKTOR BURDA.

W dniu 29 listopada 1933 r. zmarł w Fiume (w Rjece) ś. p. Wiktor Burda, przeżywszy lat 73. Nazwisko ś. p. Wiktora Burdy znane jest dobrze starszej generacji hodowców ryb, jako pioniera i organizatora rybactwa stawowego. Terenem Jego działalności był przedewszystkiem Śląsk Cieszyński, skąd ekspansja Jego rozchodziła się na Małopolskę, Poznańskie, b. zabór rosyjski, Niemcy, Węgry, a ostatnio i Jugosławję, gdzie w Bośni miał jedno z największych jugosłowiańskich gospodarstw stawowych w Banja Luka.

Cześć Jego pamięci.

Rynki rybne.

Ogólne obroty w handlu zagranicznym rybami w m. grudniu 1933 r. wyniosły w przywozie 44.892 q, wartości zł. 1.844.000, w wywozie 713 q, wartości zł. 83.000.

W porównaniu do grudnia 1932 r. przywóz wykazał zniżkę, wynoszącą 9.633 q, wartości zł. 713.000. Również bardzo znacznej zniżce uległ wywóz ryb, a mianowicie o 903 q, wartości zł. 217.000.

Poszczególne pozycje przywozu kształtowały się w sposób następujący. Przywóz ryb morskich świeżych wyniósł 457 q, wartości zł. 24.000, przywóz karpia 151 q, wartości zł. 20.000, przyczem cała ilość przywieziona była z Jugosławji. W porównaniu do grudnia 1932 r. przywóz karpia uległ zwyżce o 8.300 kg. Przywóz sandaczy wyniósł 1.807 q, wartości zł. 181.000. Cała ilość przywieziona była z Rosji, jak i inne ryby słodkowodne w ilości 132 q., wartości zł. 12.000. W porównaniu z grudniem r. ub. przywóz sandaczy spadł o 388 q oraz przywóz ryb oddzielnie niewymienionych o 262 q. Łososy wędzonych przywieziono 4 q, wartości zł. 2.000, innych ryb morskich solonych, suszonych i wędzonych 74 q, wartości zł. 9.000. Przywóz śledzi mrozonych wyniósł 4.995 q, wartości zł. 160.000, śledzi solonych 36.696 q, wartości zł. 1.321.000, śledzi wędzonych 186 q., wartości zł. 16.000. Przywóz ryb marynowanych w oliwie wyniósł 1 q, wartości zł. 300, konserw rybnych 384 q, wartości zł. 99.000.

W wywozie głównejsze pozycje stanowiły: łosose świeże w ilości 108 q, wartości zł. 54.000, inne ryby morskie świeże 258 q, wartości zł. 5.000, inne ryby morskie solone, suszone i wędzone w ilości 125 q, wartości zł. 11.000. Poza tem ryby marynowane w oliwie 10 q, wartości zł. 2.000 oraz konserwy rybne 19 q, wartości zł. 3.000. Wywóz raków mimo, iż okres sprawozdawczy był całkowicie poza sezonem, wyniósł 112 q, wartości zł. 21.000.

Ceny hurtowe karpia dla rynku krakowskiego podawane były w Przeglądzie Rybackim dotychczas jako średnie z danego dnia. Obecnie otrzymaliśmy z Komisarjatu Targowego stoł. król. m. Krakowa ceny najwyższe i najniższe z okresu jesiennego, które, celem ściślejszego odbicia rynku krakowskiego, poniżej podajemy.

Ceny hurtowe karpia w zł. za 1 kg na rynku krakowskim.

4.X.33	11 X	20 X	27 X	3 XI	10 XI	17.XI	24.XI	1.XII	7.XII	15.XII							
1,4	1,7	1,4	1,7	a b	a b	a b	a b	1,5	1,7	1,7	1,85	1,7	1,85	1,7	1,85	1,8	2
		1,5	1,6	1,35	1,65	1,4	1,7										

a — do wagi 0,5 kg, b — powyżej wagi 0,5 kg.

Wobec chwilowej dezorientacji na rynku warszawskim w związku z ogłoszeniem upadłości Związku Producentów Ryb S. A. w Warszawie i wynikającej z tego powodu niemożności zebrania ścisłych cen na ryby, styczniowych notowań cen hurtowych nie zamieszczamy. Celem orientacji zaznaczamy, że w ciągu miesiąca stycznia według niekompletnych danych cena karpia utrzymuje się w granicach zł. 1.90 — 2.10.

Ceny detaliczne ryb w zł. za 1 kg.

Rynek	Data	Karp żywy	Karaś żywy	Lin żywy	Szczupak żywy	Sandacz jezior.	Leszcz	Okoń	Drobnica
Bydgoszcz	30.XII	2,4 2,6	1,5 1,6	2,6 2,8	2,4 2,6	2,8 3	1,6 2	0,8 1,4	0,5 0,6
	5.I	2,4 2,6	1,5 1,6	2,5 2,7	2,4 2,6	— —	1,4 1,6	— —	0,5 0,6
Kraków	22.XII	2,2 2,4	— —	2 2,5	4 4,5	— —	— —	— —	— —
	29.XII	2,2 2,4	— —	2 2,2	3 3,5	— —	— —	— —	— —
Lwów	5.I	2,2 2,4	— —	2 2,2	3 3,5	— —	— —	— —	— —
	12.I	2,2 2,4	— —	2 —	— —	— —	— —	— —	— —
Poznań	19.I	2,2 2,4	— —	2 —	3 —	— —	— —	— —	— —
	8.I	2,2 2,4	— —	2 —	3 3,5	— —	2 —	— —	1 —
Toruń	20.XII	2,2 2,6	1,2 1,8	2 2,8	1,8 2,8	— —	1,6 2	— 1,6	— —
	3.I	— 2,6	1,2 1,8	1,8 2,6	1,8 2,6	— —	1,4 2	— 1,6	— —
Warszawa	10.I	— 2,4	1,2 1,8	1,8 2,6	1,8 2,4	— —	1,4 2	1 1,6	— —
	17.I	— 2,4	1,2 1,8	1,8 2,6	1,8 2,4	— —	1,4 2	1 1,6	— —
Wilno	22.I	2,4 2,6	2 2,4	2 2,4	— 2,6	— —	— —	1,2 1,6	— —
	29.XII	— 3	2,2 3	2,8 3	2,8 3	— 4	1,4 1,8	0,8 1	1 1,2
Kraków	5.I	2,6 2,8	— 2,5	2,6 2,8	2,6 2,8	3,6 4	— 2	1,6 2	0,6 1
	12.I	— 2,4	— —	2,8 2,6	3 —	4 —	2,4 —	1,4 1,6	0,6 1
Warszawa	22.XII	2,2 2,5	2,5 4,5	— 2,5	3,5 4	— 3	— —	— 1,5	0,5 —
	29.XII	2 2,5	2,5 4,5	— 2,5	3,5 4,5	— 3	— —	— 1,5	0,5 —
Wilno	29.XII	2,4 2,5	— —	2 2,5	2,8 3	— —	2,6 3	— —	— —

Ceny hurtowe karpia w zł. za 1 kg.

RYNEK	22.XII	29.XII	5.I	12.I	19.I
Kraków	1,85—2,—	1,85—2,—	1,80—2,—	1,85—2 10	1,85—2.10
Lwów	—	—	1,90—2.10	—	—
Warszawa	1,80—2,—	1,80—2,—	—	—	—
Wilno	—	2.20—2.30	—	—	—

Drobne wiadomości.

Hodowla karpia w morzu Yssel. Gigantyczna praca, przeprowadzona przez Holandję, a mająca na celu osuszenie Zuider-Zee, doprowadziła ostatecznie do wytworzenia się zbiornika o powierzchni 120.000 ha—jeziora Yssel. Zbiornik ten połączony jest z morzem właściwym zapomocą śluz, wobec czego dopływ wody słonej jest bardzo ograniczony. Dzięki dopływom z rzek, zbiornik podlega procesowi „słodzenia się“. Dotychczasowa ichtiofauna Zuider-Zee składała się prawie wyłącznie z ryb morskich, w pierwszym rzędzie: flondry, stynki, sardeli oraz głównie śledzia. Wskutek zmiany zawartości soli w wodzie po ostatnich pracach, powstał projekt zarybienia tego olbrzymiego zbiornika karpem. Tytułem próby wpuszczono do Yssel w maju r. b. 10.000 sztuk kroczków karpia.

Przypomnieć należy, że podobny projekt zarybienia karpem Zalewu Szczecińskiego powstał w roku 1881. Autorem jego był Max von dem Borne. W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia przystąpiono do realizacji tego planu, budując specjalnie do tych celów zakład rybacki w Kökeritz, zostający pod kierunkiem znanego hodowcy A. Hübnera. W ciągu kilku lat zarybiano Zalew Szczeciński prócz wycieru karpia i lina również narybkami i kroczkami karpia. Próby te jednak zawiodły pokładane w nich nadzieje i zakończyły się kompletnym fiaskiem, tak, że zostały całkowicie zaniechane.

Czy koniec prób zarybiania Yssel będzie podobny jak Zalewu Szczecińskiego — trudno dziś przewidzieć.

K.

Starostwo powiatowe w Kamionce Strumiłowej

ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę obwodów rybackich rzeki Pełtwi nr. 22 i rzeki Bugu nr. 5, 6, 7.

Obwód rybacki rzeki Pełtew nr. 2 obejmuje rzekę Pełtew od mostu drogowego w miejscowości Pełtew do granicy między gminami Bezbrudy i Ostrów tudzież kanał Jaryczowski i potok Jaryczówka od źródeł do ujścia do Pełtwi oraz potok Dumny od źródeł do ujścia do Pełtwi wraz z wszystkimi dopływami, wpadającymi do wymienionych rzek na tej przestrzeni.

Obwód rybacki rzeki Bugu nr. 5 obejmuje rzekę Bug od granicy między powiatami złoczowskim i kamioneckim do granicy między gminami Derewlany i Spas wraz z wszystkimi dopływami, wpadającymi do Bugu na tej przestrzeni z wyłączeniem rzeki Pełtwi.

Obwód rybacki rzeki Bugu Nr. 6 obejmuje rzekę Bug od granicy między gminami Derewlany i Spas do ujścia potoku Kamionka wraz z wszystkimi dopływami, wpadającymi do Bugu na tej przestrzeni.

Obwód rybacki rzeki Bugu nr. 7 obejmuje rzekę Bug od ujścia potoku Kamionka (wyłącznie) do grobli w gminie Stryhanka wraz z wszystkimi dopływami, wpadającymi do Bugu na tej przestrzeni.

Czas dzierżawy od dn. 1 marca 1934 r. do 31 marca 1945 r. Wywoławczy czynsz dzierżawny wynosi: dla obwodu nr. 2 — zł. 70,—, dla obwodu nr. 5 — zł. 80,—, dla obwodu nr. 6 — zł. 390,—, dla obwodu nr. 7 — zł. 320. Wadium wynosi połowę wywoławczego czynszu. Otwarcie ofert nastąpi dn. 22 lutego 1934 r. o godz. 10 w Starostwie w Kamionce Strumiłowej, biuro nr. 12. Bliższe warunki dzierżawy są podane w obwieszczeniu ogłoszonym w gminach nadbrzeżnych i w Starostwie.

Starostwo powiatowe w Żydaczowie (województwo stanisławowskie)

ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę obwodu rybackiego rzeki Świcy Nr. XV. Obwód obejmuje rzekę Świcę od granicy między gminami Łany sokołowskie i Balicze podróżne do granicy między gminami Demnia-Sulatyce i Lachowice zarzeczne, wraz z wszystkimi dopływami w całym biegu, wpadającymi do Świcy w granicach obwodu. Czas dzierżawy od 1 maja 1934 do 31 marca 1945. Wadium 150 zł. Otwarcie ofert nastąpi w Starostwie powiatowym w Żydaczowie biuro Nr. 9 w dniu 5 kwietnia 1934 godzina 12-ta. Bliższe warunki dzierżawy są podane w obwieszczeniu, ogłoszonym w gminach nadbrzeżnych i w Starostwie.

**Województwo Poznańskie, Nadleśnictwo Państwowe Stronno,
poczta Koronowo, powiat Bydgoszcz**

wydzierżawi w drodze submisji (pisemnego przetargu) prawo rybołówstwa na jeziorze Biała, położone w leśnictwie Biała, oddz. 79d i 98i, o powierzchni 17,94 ha na okres 5 lat i 3 miesiące, to jest od dnia 1 stycznia 1934 r. do dnia 31 marca 1939 r.

Pisemne oferty w zalakowanych kopertach zaopatrzone w napis „Submisja na jezioro” należy nadsyłać do kancelarii Nadleśnictwa Stronno do dnia 13 lutego 1934 r. godziny 11,00, poczem w tymże dniu o godzinie 11,30 nastąpi otwarcie ofert. Wysokość rocznego czynszu dzierżawnego, oferowanego za 1 ha powierzchni, winna opiewać w złotych w złocie cyfrowo i słownie (złoty w złocie równy obiegowemu w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 5 XII.1927 r. Dz. U. Nr. 97, poz 858). Na ofercie znajdować się winna klauzula, że warunki dzierżawy wód państwowych, które są do przejrzania w Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu i w Nadleśnictwie, w godzinach urzędowych, są znane oferentowi i że się na nie zgadza bez zastrzeżeń. Na dotrzymanie warunków przetargu należy złożyć na rachunek Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu w P. K. O. Nr. 206-835 wadium w wysokości 10% sumy ofiarowanego rocznego czynszu dzierżawnego. Pokwitowanie wpłacenia wadium należy dołączyć do oferty. Oferty bez wyrażonej zgody na warunki dzierżawne i bez kwitu na złożone wadium są nieważne i nie będą uwzględnione. Koszty ogłoszenia przetargu ponosi przyszły dzierżawca. Zatwierdzenie ofert zastrzeżę sobie Dyrekcja Lasów Państwowych w Poznaniu, której przysługuje prawo wyboru jednego z trzech najwięcej dających oferentów, jak również prawo odrzucenia wyniku całego przetargu bez podania powodu i zarządzenia ponownego przetargu lub też wydzierżawienie jeziora z wolnej ręki. Oferty nieodpowiadające powyższym warunkom nie będą uwzględniane. Bliższych informacji w sprawie obiektu dzierżawnego udziela na życzenie ustnie Nadleśnictwo w godzinach urzędowych.

**Państwowe Nadleśnictwo Chociński-Młyn, poczta Konarzyny,
stacja kolejowa i powiat Chojnice**

wydzierżawi w drodze pisemnego przetargu (submisji) w dniu 13 lutego 1934 r. na lat pięć, poczynawszy od 1 kwietnia 1934 r. do 31 marca 1939 r. prawo rybołówstwa na jeziorze „Nierostowo” o powierzchni 76,17 ha, znajdującem się w leśnictwie Zielona Chocina, oddział 74a.

Cenę oferowaną należy podawać w złotych w złotych za 1 ha powierzchni wody cyframi i słownie. Pisemne oferty w zalakowanych kopertach z napisem „submisja na jezioro Nierostowo” należy nadsyłać do Nadleśnictwa do dnia 13 lutego 1934 r. do godz. 14-tej, poczem o godzinie 14,30 nastąpi otwarcie ofert w obecności ewentualnie przybyłych oferentów. Jako wadium, oferent winien złożyć w gotówce w kasie Nadleśnictwa 10% oferowanego czynszu rocznego. Koszty ogłoszenia submisji ponosi przyszły dzierżawca. Przetarg odbędzie się na zasadzie obowiązujących warunków na dzierżawę rybołówstwa na jeziorach, wodach i rzekach w drodze pisemnego przetargu. Zatwierdzenie wyniku submisji zastrzeżę sobie Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu. Warunki submisyjne jak również warunki dzierżawne można przejrzeć w biurze Nadleśnictwa i w Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu.

Sprostowanie.

Ogłoszone w nr. 1 z dn. 1 stycznia 1934 r. Przeglądu Rybackiego przetargi ofertowe na dzierżawę obwodów rybackich nr. 57 i 58 rzeki Wisłoki odbędą się w Starostwie powiatowym w Krośnie w dniu 24 lutego 1934 r. o godz. 10.

80

RYBY żywe, śnięte. przyjmujemy na komisową sprzedaż i za gotówkę, płacimy najwyższe ceny. Pieniądze wysyłamy punktualnie w każdą sobotę.

„SPÓŁKA RYBAKÓW“, Warszawa, ul. Hoża Nr. 44,
telefon 895-11



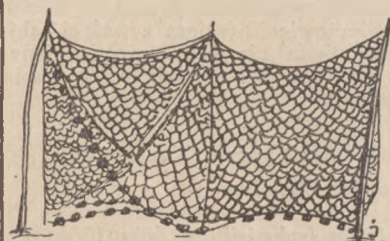
SIECI RYBACKIE najświetniejszych fabryk świata oraz wszelkie przybory do rybołówstwa po cenach najniższych poleca

Sz. N. GROSS

WARSZAWA, ul. DŁUGA 8a
tel. 11-98-35, 313-96
Konto P. K. O. Nr. 2326

Na żądanie wysyłam towar pocztą za zaliczeniem.

SIECI RYBACKIE —



**PIERWSZE ŹRÓDŁO
WIELKI WYBÓR
POLECA FIRMA:**

B-cia SZENBERG

WARSZAWA, MIODOWA 5

TEL. 2-07-83

ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW



bogaty wybór przyborów do
rybołówstwa

poleca wytwórnia i skład

B-CIA SZENBERG

Warszawa, Miodowa 5
tel. 207-83

katalogi ilustrowane na żądanie

Wydawca: Za Związek Organizacyj Rybackich: Inż: Stanisław Koszutowski.

Druk St. Niemiry Syn i S-ka. Warszawa. Pl. Napoleona 4.
Pod zarządkiem Józefa Puchalskiego.